Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 29 CZERWCA 1972 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 152 (8640) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

1 lipca narada wojewódzkiego aktywu partyjnego w Szczecinie

W SOBOTĘ, 1 lipca br. o godz. 9 rano w KW PZPR w Szczecinie odbędzie się narada wojewódzkiego aktywu partyjnego.

Rozmowy wiceministrów spraw zagranicznych PRL i CSRS

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie i wiceministra spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Franiszka Krajcziira, przebywał w dniach 26 — 28 czerwca br. w Czechosłowacji wiceminister spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński. Podczas pobytu w Pradze St. Trepczyński został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych CSRS Bohuslava Chnoupka.

W TRAKCIE rozmów, w których uczestniczył również ambasador PRL w Pradze Lucjan Motyka, obaj wiceministrowie omówili zagadnienia stosunków dwustronnych oraz niektóre aktualne problemy międzynarodowe, a w szczególności wynikające z sytuacji powstałej po wejściu w życie układów ZSRR — NRF i PRL — NRF, przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Z zadowoleniem stwierdzili, że bardzo żywe i liczne kontakty na różnych szczeblach, jak również wzajemnie korzystna braterska współpraca między obu krajami pomyślnie się rozwijają.

Rozmowy przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze i potwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych problemach.

Konsultacje Indie - Pakistan

DELHI PAP. W indyjskiej miejscowości Simla, u stóp Himalajów, rozpoczęły się wczoraj rozmowy indyjsko-pakistańskie. Po sesji inauguracyjnej odbyło się spotkanie w cztery oczy premiera Indii, Indiry Gandhi z prezydentem Pakistanu Zulfikarem Ali Bhutto. Wyznaczyli oni delegacje, które przeprowadziły następnie ponad dwugodzinne rozmowy. Spotkanie upływa w lepszej, niż się spodziewano atmosferze. Rozmowy delegacji mają być kontynuowane w czwartek. Nie podano kiedy odbędzie się następne spotkanie Gandhi — Bhutto.

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

ROZWÓJ HANDLU I KOOPERACJI PRZEMYSŁOWEJ WSCHÓD - ZACHÓD

WARSZAWA PAP, 28 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się 3-dniowa międzynarodowa konferencja poświęcona problemom handlu i kooperacji przemysłowej między Wschodem a Zachodem. Zorganizowana ona została z inicjatywy Management Centre Europe z siedzibą w Brukseli i Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Bierze w niej udział około 180 działaczy gospodarczych, przemysłowców i handlowców krajów Europy zachodniej, a także z USA i Japonii oraz około 100 osób — również działaczy gospodarczych, naukowców i kierowników przedsiębiorstw handlu zagranicznego reprezentujących kraje socjalistyczne.

PRZEWODNICZĄCYMI konferencji są prof. Józef Sołdaczuk — dyrektor Instytutu Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego oraz Francuz dr Samiel Pisar.

ZNACZENIE tej piątej z kolei konferencji — pisze red. PAP — jest obecnie tym istotniejsze, iż odbywa się ona w okresie poprawy klimatu politycznego między Wschodem a Zachodem i normalizacji stosunków w Europie — co oczywiście stwarza podstawy do rozwinięcia wymiany handlowej i kooperacji przemysłowej. Nie omieszkali tego podkreślić jej uczestnicy już we wstępnych, powitalnych przemówieniach. Ten właśnie temat kooperacji przemysłowej i związanych z nim bezpośrednio spraw dotyczących marketingu, licencji czy posunięć promocyjnych w stosunkach handlowych wysunął się na czoło pierwszego dnia obrad. Zawierał się on np. w referacie prof. dr Zbigniewa Kameckiego, który m. in. na tle naszych zadań ekonomicznych i planów gospodarczych kreślił możliwości i warunki rozwinięcia wyższych form wzajemnych stosunków handlowych, nie pomijając przy tym jednak trudności jakie, zdaniem strony polskiej, wynikać mogą dla handlu Wschód — Zachód wskutek rozszerzenia Wspólnego Rynku.

Uczestnicy konferencji omawiają nie tylko ogólne problemy związane z rozszerzeniem wymiany handlowej między krajami Wschodu i Zachodu oraz różnych form kooperacji przemysłowej, ale także sprawy związane z wymianą technologii i licencji w aspekcie ich wpływu na zwiększenie wymiany towarowej.

Pod tym też kątem omawiane są bardziej szczegółowo problemy związane z techniką marketingu, rolą banków, kredytów i ubezpieczeń w rozwoju handlu i współpracy Wschód—Zachód.

Program konferencji obejmuje też tak ważną kwestię, jak następstwa rozszerzenia wspólnego rynku dla handlu Wschód—Zachód, zmiany w stosunku USA do handlu z krajami socjalistycznymi itd.

Minister St. Olszowski w Narviku

NARVIK PAP, 28 bm. min. Stefan Olszowski bawiący z oficjalną wizytą w Norwegii, przybył wraz z towarzyszącymi członkami delegacji polskiej do Narviku, miasta położonego za kołem polarnym, upamiętnionego bitwą stoczoną w roku 1940 przez sprzymierzone oddziały polskie, norweskie, brytyjskie i francuskie z siłami hitlerowskimi.

Pomnik w Narviku, ufundowany przez władze norweskie i wykonany przez norweskiego rzeźbiarza G. Jansona, symbolizuje na trwałe hołd złożony pamięci bojowników „za wolność waszą i naszą". Pod tym pomnikiem, na którego marmurowej płycie wyryto napisy polski i norweski **„Pamięci polskich żołnierzy, którzy polegli w czasie walk o Narvik w 1940 r.",** minister Olszowski złożył wieniec biało-czerwonych kwiatów. Drugi wieniec minister Olszowski złożył u stóp pomnika ku czci żołnierzy norweskich.

ZAMIAST KOCIAKA... *(CAF — UPI)*

Sztormowa przygoda m/s „Zakopane"

GDYNIA PAP. Dowódca statku PLO m/s „Zakopane" kpt. Adam Skulski poinformował armatora depeszą o sztormowej przygodzie w amerykańskim porcie Cleveland. W czasie pobytu w nim polskiej jednostki rozszalał się huragan o sile nie notowanej w tym rejonie od 70 lat. Siły wiatr oraz płytkie wody w basenach portowych i na zewnątrz falochronu uniemożliwiły wyjście statku na jezioro Erie. Mimo maksymalnego zabezpieczenia linami i objaczami, statek silnie uderzał burtą o beton nabrzeża. Wiatr zerwał 6 lin. Uderzenia o nabrzeże spowodowały uszkodzenia statku. Zniszczeniu uległy także nabrzeża i falochrony. Jak informuje kpt. Skulski, na m/s „Zakopane" nie było żadnych wypadków wśród załogi.

Po usunięciu uszkodzeń statek jest w pełni sprawny do żeglugi.

Watykan dostosowuje granice administracji kościelnej do zachodniej granicy

RZYM PAP. 28 bm. ogłoszono oficjalnie w Watykanie decyzję papieża Pawła VI o dostosowaniu granic administracji kościelnej do zachodniej granicy Państwa Polskiego.

* * *

W ZWIĄZKU z tą decyzją Watykanu, rzecznik prasowy rządu PRL oświadcza: **Władze PRL odnoszą się pozytywnie do decyzji Watykanu w sprawie dostosowania granic administracji Kościoła Rzymskokatolickiego do zachodnich granic Państwa Polskiego.**

Decyzja Watykanu spełnia postulat, wielokrotnie wysuwany pod adresem Stolicy Apostolskiej przez polskich katolików.

Krok ten oznacza, że Stolica Apostolska wyciągnęła wnioski z realnej sytuacji terytorialno-politycznej, istniejącej już od 27 lat, powszechnie uznawanej i obecnie — po wejściu w życie układu Polska — NRF — przez żadne państwo świata nie kwestionowanej.

Rekord padł w Świnoujściu

20 tysięcy turystów z NRD w ciągu doby

W CIĄGU ubiegłej doby, przejście graniczne między Ahlbeck i Świnoujściem przekroczyła rekordowa ilość turystów z NRD — 20 500 osób; na wszystkich łącznie punktach granicznych woj. szczecińskiego liczba ta wyniosła ponad 40 tys. Mimo tego wzmożonego ruchu handel wykazuje doskonałą operatywność. Gorzej z gastronomią, a bardzo źle — z informacją turystyczną.

Propozycja IRA

Jak rozwiązać problem irlandzki

LONDYN PAP. W środę odbyła się w Dublinie konferencja prasowa podczas której kierownictwo tzw. skrzydła „tymczasowych" Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) przedstawiło dokument zatytułowany „Nowa Irlandia", zawierający projekt rozwiązania problemu irlandzkiego.

JAK WIADOMO, w poniedziałek IRA proklamowała ze swojej strony zawieszenie ognia w Irlandii, co wpłynęło na uspokojenie sytuacji i sprawiło, że w miastach Ulsteru zapanowała po raz pierwszy od trzech lat w miarę normalna atmosfera. Ogłoszenie projektu rozwiązania kwestii irlandzkiej jest dalszym krokiem na drodze do przywrócenia pokoju w Ulsterze.

DOKUMENT przewiduje rozszerzenie i przyłączenie Irlandii Północnej do Republiki Irlandzkiej na zasadzie federacji.

W dokumencie IRA stwierdza się, że celem ruchu republikańskiego jest stworzenie nowego społeczeństwa w Irlandii. Aby to osiągnąć, istniejący system niedemokratycznego podziału władzy musi zostać zlikwidowany i zastąpiony całkowicie nowym systemem opartym na jedności i suwerenności narodu irlandzkiego.

IRA wzywa do wprowadzenia nowej konstytucji oraz do stworzenia nowej struktury władzy składającej się z rządu federalnego i 4 rządów prowincjonalnych reprezentujących cztery historyczne prowincje Irlandii — Ulster, Munster, Leinster i Connaught.

Parlament Ulsteru powinien składać się z przedstawicieli 9 hrabstw, w tym 3 znajdujących się obecnie w Republice Irlandzkiej.

Współpraca Europy z USA w badaniu Kosmosu

WASZYNGTON PAP. W środę podano w Waszyngtonie, że 14 i 16 bm. spotkali się przy drzwiach zamkniętych amerykańscy i zachodnioeuropejscy eksperci od programów kosmicznych. Omawiana była sprawa uczestnictwa Europy w amerykańskim programie kosmicznym „Post Apollo". Rozmowy dotyczyły jednocześnie kwestii finansowania tej współpracy.

22 osoby zginęły w wyniku eksplozji na greckim tankowcu

DELHI PAP. Z aktualnych danych wynika, że w rezultacie eksplozji na tankowcu „Parsos", znajdującym się w doku w Bombaju, 22 osoby poniosły śmierć, a 30 zostało rannych. Tankowiec należał do armatora greckiego i zarejestrowany był pod banderą liberyjską. W momencie wybuchu, który nastąpił w środę, na pokładzie jednostki znajdowało się ok. 250 robotników.

Dziś w numerze: ◆ Kurier na „Osiedlu Przyjaźni" ◆ Program RWPG w działaniu ◆ Nowoczesne statki z „Warskiego"

Z posiedzenia Prezydium WRN

Pomyślne półrocze szczecińskiej gospodarki

WCZORAJ odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium WRN w Szczecinie. W obradach udział wzięli przewodniczący prezydiów powiatowych rad narodowych z całego województwa, kierownicy wydziałów Prezydium WRN oraz dyrektorzy wojewódzkich zjednoczeń. Poruszano na nim tematy związane z wykonaniem planu gospodarczego przez szczeciński przemysł i przedsiębiorstwa usługowe a także oceniano przebieg działalności inwestycyjnej. Problemy te omawiano w świetle wniosków płynących z niedawnej narady krajowego aktywu społeczno-gospodarczego.

Z DOTYCHCZASOWYM przebiegiem realizacji planów gospodarczych w naszym województwie, zapoznał zebranych Zygmunt Silski, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Zwrócił on uwagę na fakt, że w ciągu ostatnich 5 miesięcy zanotowano wysoką dynamikę gospodarki szczecińskiej. Zadania planowe w dziedzinie sprzedaży wyrobów i usług wykonane zostały w 106 proc. Ponadto przekroczono wiele pozostałych wskaźników.

NA SZCZEGÓLNĄ uwagę — jak to podkreślił Z. Silski — zasługuje udział naszego województwa w akcji poszukiwania dodatkowej produkcji wartości 20 miliardów zł. Podjęte przez szczecińskie załogi zobowiązania produkcyjne przyniosą produkcję rynkową rzędu 825 milionów zł. Dotychczas zrealizowano je już w 67 proc.

W obecnym półroczu w szczecińskiej gospodarce zatrudnienie zwiększyło się o 7 proc. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że w przeliczeniu na jeden procent przyrostu zatrudnienia produkcja przyrasta aż 3,7 proc. Na marginesie warto przypomnieć, że analogiczny wskaźnik krajowy kształtuje się na poziomie około 2,6 proc. Tym niemniej — jak to stwierdził w trakcie narady przewodniczący Prezydium WRN St. Rychlik — nasze województwo nadal posiada jeszcze poważne rezerwy produkcyjne. Na podkreślenie zasługuje także fakt, że w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, dokonał się niesłychany skok w dziedzinie wydajności pracy. Średnio wzrosła ona aż o 14,5 proc.

Nie budzi większych zastrzeżeń przebieg wykonania inwestycji przemysłowych i mieszkaniowych. Dotychczasowe zaawansowanie robót budowlano-montażowych wskazuje, że w tym roku wszystkie zadania w tej dziedzinie powinny być wykonane. Jedynie w takich dziedzinach jak inwestycje dla szkolnictwa i służby zdrowia notuje się mniejszy postęp robót niż w latach ubiegłych.

DOBRZE natomiast przebiega wykonanie zadań inwestycyjnych przez przedsiębiorstwa komunalne. W ciągu ostatnich 5 miesięcy wykorzystały one 105 z 339 mln zł przeznaczonych na te cele. Rokuje to nadzieję, że szereg nowych obiektów — w tym nowe bazy dla MPO i MPGC w Szczecinie, uzbrojenie Lasku Arkońskiego, ułożenie 7 km sieci cieplnej i budowa nowej kołtowni na 29 gigacal. — zostanie oddanych do użytku w terminie.

Te pomyślne wyniki szczecińskiej gospodarki budzą zadowolenie. Nie mogą jednak prowadzić do samouspokojenia, gdyż w równie szybkim tempie rosną potrzeby ludności wywołane m. in. poważnym zwiększeniem dochodów. Z tego też względu należy szybciej niż planowano dokonać rozbudowy bazy usługowej oraz powiększyć dostawy towarów na rynek.

PROBLEMY te, będą zapewne poruszone w trakcie obrad dzisiejszej XIII zwyczajnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Rozpoczęła się ona o 10 w gmachu Prezydium WRN. Głównym tematem jest plan rozwoju społeczno-gospodarczego województwa szczecińskiego — w oparciu o uchwałę Rady Ministrów z 17 marca br. Ponadto w porządku obrad przewidziano podjęcie wniosków w sprawie ochrony naturalnego środowiska człowieka na Ziemi Szczecińskiej. (ten)

Srebrny Jubileusz szczecińskiego pilotażu portowego

W KWIETNIU 1946 zawinął do portu szczecińskiego pierwszy po wojnie statek, motorowiec szwedzki m/s „Ruth". Od tego czasu systematycznie wzmaga się ruch na trasie Szczecin — Świnoujście, przypływają do portu nad Odrą jednostki przywożące polskich repatriantów. Władze portowe zmuszone są zatem do utworzenia w Szczecinie pilotażu portowego. I tak w rok później na statkach przychodzących, bądź wychodzących ze Szczecina pracują już pierwsi polscy piloci portowi: K. Gawor, A. Gmitrowicz, K. Skowroneck i P. Cegielski. Na torze wodnym pojawia się też pierwsze oznakowanie — pławy oraz gazowe światła na stawach nabieżnikowych. Jednak 5 pilotów nie jest w stanie obsłużyć wszystkich zawijających do Szczecina jednostek. Dyrekcja Urzędu Morskiego postanowiła zatem zatrudnić na tej trasie pilotów fińskich. Zdecydowany sprzeciw polskich pilotów sprawił, że w październiku 1947 r. Ministerstwo Żeglugi wyraziło zgodę na zorganizowanie specjalistycznego kursu dla dowódców jednostek pomocniczych. W latach 1948—1952 organizowane są kolejne szkolenia, a w 1956 r. powstaje w ZPS samodzielny Wydział Pilotażu.

Obecnie w porcie szczecińskim pracuje już 40 pilotów, z których większość pełni tę odpowiedzialną służbę ponad 10 lat. Historię szczecińskiego pilotażu przypomniał wczoraj szef Wydziału Pilotażu kpt. ż.w. E. Trojanowski, z okazji Srebrnego Jubileuszu tej służby portowej w Szczecinie. Na uroczystym spotkaniu pilotów wielu zasłużonych pracowników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, resortowe oraz dyplomy uznania. Złotym Krzyżem zasługi odznaczono W. Bielinowicza, Srebrnymi — H. Zybałę i J. Orzełkowiaka, zaś Odznakę Pamiątkową „Gryfa Pomorskiego" — wręczono M. Szczuce. Dekoracji zasłużonych pilotów dokonał wiceprzewodniczący Prez. MRN W. Golko. (awa)

Tragiczne skutki jazdy po pijanemu

Piraci drogowi powędrowali za kratki

UBIEGŁEGO wtorku, na trasie Morzyczyn — Stargard, pijany kierowca samochodu „Zastawa" nr rej. MT 3156, Witold Bobkowski zam. w Stargardzie przy ul. Jagiellońskiej, prowadząc z nadmierną szybkością wóz zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z motocyklistą, 24-letnim Waldemarem Ryczkowskim, mieszkańcem wsi Skolin pow. Stargard. Motocyklista zmarł w karetce pogotowia, a jego pasażer, Ryszard Pakulski przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala. Bobkowskiego zatrzymano.

* * *

PROKURATOR powiatowy w Myśliborzu wydał wczoraj nakaz aresztowania 26-letniego Edwarda Oliwiaka, zam. w Wierzbnicy pow. Myślibórz, kierowcę zatrudnionego w Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Myśliborzu. Ubiegłej niedzieli Oliwiak zabrał samowolnie z bazy karetkę pogotowia, którą udał się na... zabawę do Myśliborzyc. W drodze powrotnej, będąc pod wpływem alkoholu, rozbił samochód o drzewo.

Śmierć na miejscu poniósł towarzyszący w eskapadzie, sanitariusz pogotowia, a ciężkich obrażeń ciała doznały cztery dalsze osoby, które przedsiębiorczy kierowca zabrał „na łebka". Rannych odwieziono do szpitala. (ap)

Z okazji 25-lecia „Głosu Szczecińskiego"

Udany występ radzieckich artystów

DAWNO JUŻ Park Kasprowicza nie przeżywał takiego najścia gości! Wczoraj już na długo przed godziną 18, na którą zapowiedziano początek koncertu Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, zorganizowanego z okazji srebrnego jubileuszu „Głosu Szczecińskiego", wzgórze nad estradą zapełniło się kilkunastotysięczną rzeszą szczecinian.

TRZEBA powiedzieć, że ludzie, którzy przyszli wczoraj do Parku Kasprowicza, nie żałowali swej decyzji. Brawurowo wykonywane narodowe tańce rosyjskie i ludowe tańce innych republik radzieckich, znane i nieznane naszej publiczności najpiękniejsze pieśni, znakomicie zaprezentowane przez chór i solistów zespołu sprawiły, że oklaskom nie było końca, zaś artyści musieli kilkakrotnie bisować najbardziej udane punkty programu. Warto dodać, że na koncert przygotowano również garść najpopularniejszych piosenek polskich, które w wykonaniu radzieckich solistów nabrały nieoczekiwanego blasku. Osobne słowa uznania należą się „Paganiniemu ksylofonu" — S. Lezerowiczowi za wielką maestrię, jaką wykazał grając na tym trudnym instrumencie.

Półtoragodzinny występ Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej pod dyrekcją zasłużonego artysty mjr R. Wierszynina zakończył się pełnym sukcesem. Chciałoby się, żeby występów takich było w Szczecinie więcej. (kraj)

W MIĘDZYZDROJACH odbywa się VII Festiwal Pieśni Chóralnej. W imprezie bierze udział 13 zespołów śpiewaczych z kraju i zagranicy (Szwecji, Czechosłowacji, Jugosławii, Finlandii i NRD).

Na zdjęciu: koncertuje Chór Politechniki Szczecińskiej.

ZE SPORTU

MEMORIAŁ J. KUSOCIŃSKIEGO

AUSTRALIJKA Kilborn wyrównała w Warszawie podczas Memoriału J. Kusocińskiego rekord świata w biegu na 100 ppł., uzyskując wynik 12,5. Rezultat ten był ozdobą dwudniowych zawodów memoriałowych, w których startowali reprezentanci 18 państw.

DOROBEK memoriału jest imponujący — 1 wyrównany rekord świata, 5 rekordów Polski i 1 rekord krajowy wyrównany, wiele świetnych rezultatów na poziomie światowym. Wczoraj padły trzy rekordy Polski: Kulczycki przebiegł 400 ppł. w 49,8, Nadolna osiągnęła w rzucie dyskiem 58,34, a reprezentacyjna sztafeta 4×400 m kobiet, startująca w składzie Pankowska, Zientarska, Kasperczyk, Piecyk osiągnęła 3.34,0. Ponadto Straszyńska i Rabsztyn dwukrotnie w półfinale i finale wyrównały rekord krajowy na 100 ppł. rezultatem 12,7.

Gratulacje należą się rekordzistom, ale na słowa uznania zasługują także inni, którzy zbliżyli się do swych szczytowych osiągnięć jak np. Gryziecka w rzucie oszczepem, Szewińska w biegu na 200 m.

Nie sprawiła zawodu młodzież, która biła rekordy życiowe. Cenna zdobycz tegorocznego sezonu to Jaremski, który udowodnił, że jest poważnym kandydatem do sztafety 4×400 m.

PO ZAWODACH memoriałowych wyłoniony został trzon ekipy olimpijskiej, która będzie objęta ostatnimi przygotowaniami przed Monachium.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

W PORCIE:

WCZORAJ przeładowano w porcie 38 558 ton, w tym 14 877 t węgla, 8 649 — rudy, 9 305 t surowców chemicznych, 868 — drewna, 4 859 — drobnicy. Dziś rano przebywały w porcie 33 statki z ładunkiem lub po ładunek o łącznej wadze prawie 102 tys. ton.

Z konferencji prasowej rzecznika rządu

Fabryki i domy – bez opóźnień

OD LAT BUDOWNICTWO nie miało tak dobrej passy. Dwadzieścia pięć obiektów przemysłowych, które miały być oddane do użytku w pierwszym półroczu, budowlani przekazali już do eksploatacji. Bez opóźnień zakończyli budowę przewidzianych w półrocznym planie mieszkań. Więcej nawet — oddali do użytku 4 ważne obiekty, których budowa miała być zakończona w drugiej połowie roku i 5 tysięcy dodatkowych mieszkań. O efektach pracy budowlanych poinformował dziennikarzy wicepremier Jan Mitręga oraz minister Alojzy Karkoszka na konferencji prasowej u rzecznika rządu, wiceministra Włodzimierza Janiurka.

Przyzwyczailiśmy się do narzekań na nasze budownictwo. „Poślizgi", odwlekające oddanie ważnych dla gospodarki fabryk i gorąco oczekiwanych mieszkań, a także często kiepska jakość robót dostarczały po temu dość powodów. Z tym większą satysfakcją dowiadujemy się, że budownictwo wychodzi z impasu. Co sprawiło, że zadania wykonywane są dziś w terminie, bez dotychczasowej nerwowości i „gonienia planu" w ostatnich tygodniach roku?

Wicepremier zwrócił uwagę przede wszystkim na sprawniejszy przebieg całego procesu inwestycyjnego — dzięki uproszczeniu projektowania i finansowania nowych zadań, dzięki bardziej nowoczesnym systemom ich realizacji. Ogromne znaczenie ma także lepsze — chociaż ciągle niewystarczające — zaopatrzenie budów. Resort budownictwa dokłada starań, żeby zwiększyć produkcję materiałów budowlanych ponad ustalone plany. Wartościowo biorąc, do końca roku dostarczy dodatkowo materiałów za około 2—3 mld zł. Do dodatkowej produkcji dopinguje się także inne resorty, zaopatrujące budowy w materiały.

Dobra praca budowlanych jest w dużej mierze także ich własną zasługą — w porównaniu z rokiem ubiegłym wydajność na budowach zwiększyła się o około 10 proc., a zatem wzrosła dwukrotnie szybciej, niż planowano...

Wyniki pracy budowlanych cieszą. W żadnym jednak wypadku nie wolno im spocząć na laurach. W drugiej połowie roku trzeba przekazać do użytku jeszcze 44 zadania inwestycyjne, obiekty usługowe, socjalne, nowe domy. Miejmy nadzieję, że zostaną one przekazane równie sprawnie i bez opóźnień. Jednak na rozwiązanie czeka jeszcze wiele problemów natury ekonomicznej i organizacyjnej. Zwłaszcza, że prawdziwą próbą dla budowlanych będzie rok 1973, niosący wzrost zadań o ponad 10 proc.

Na placach budowy rozstrzygają się możliwości poprawy warunków naszego życia. Dlatego tak często kieruje się na nie nasze spojrzenie.

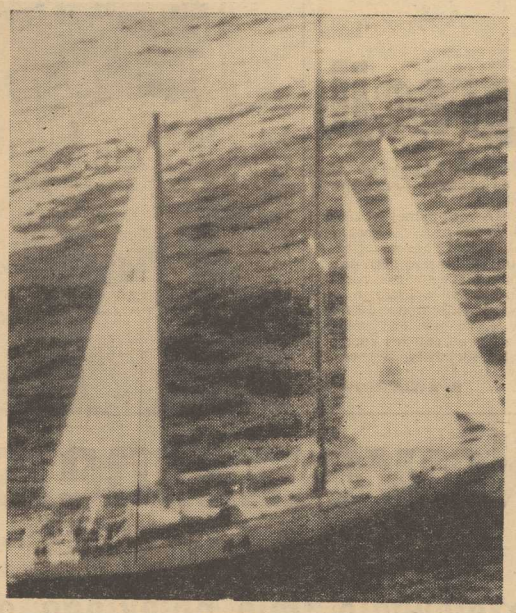

Znów odwetowa heca w NRF

Rewizjonistyczny sabotaż

ZIOMKOSTWO „Prus zachodnich" nie należało nigdy do specjalnie silnych i wpływowych odłamów ruchu rewizjonistycznego w NRF. Ściągało na siebie uwagę co najwyżej ponurą specyfiką swego programu, domagającego się nie tylko rewizji obecnych granic, lecz nawet przedwojenne granice Niemiec uważającego za „krzywdzące".

ZLOT tego ziomkostwa, który odbył się ostatnio w Bremie zasługuje jednak na większą niż zazwyczaj uwagę. Zorganizowany został już po wejściu w życie układu między Polską a NRF i zapewne dlatego czołowi przywódcy odwetu postanowili wykorzystać go jako trybunę do bardzo zasadniczych wystąpień. „Prusaków" zaszczycili swą obecnością szef nadrzędnej organizacji przesiedleńczej BDV Herbert Czaja oraz przywódca ziomkostwa sudeckiego, główny łącznik między Straussem a ruchem ziomkowskim Walter Becher. Wezwali oni zebranych, aby nie wpadali w zwątpienie i rezygnację, lecz trwali niezłomnie na pozycjach odwetowych.

ZLOT w Bremie wskazał więc, że zawodowi przesiedleńcy mimo wejścia w życie układu między Polską a NRF nadal zamierzają uprawiać antypolską propagandę, przechodząc jak gdyby do porządku dziennego nad istnieniem układu i że — co więcej — nikt im w tym nie przeszkadza. Nie sposób tu nie odnotować, że ta działalność uprawiana jest za państwowe, oficjalne pieniądze. Dotacje budżetowe dla ruchu rewizjonistycznego (szacuje się je na ok. 40 milionów marek rocznie) nie zostały dotychczas wstrzymane, zaś postulat grupy socjaldemokratów — posłów do Bundestagu, żądających przynajmniej solidnej kontroli nad wydatkowaniem owych dotacji (formalnie przeznaczone są one na „działalność kulturalno-oświatową") przemija bez echa.

NIKT znający specyfikę systemu politycznego i prawnego Republiki Federalnej nie mógł oczekiwać, ze z chwilą nabrania przez układy mocy — związki rewizjonistyczne zostaną za jednym zamachem, z dnia na dzień, rozpędzone na cztery wiatry. Niemniej bierność wobec ich poczynań ze strony władz państwowych NRF, gdyby miała stać się praktyką, musiałaby wzbudzić zdumienie polskiej opinii publicznej. Trzeba tu przypomnieć, że dotychczasowy, a więc obliczony na negowanie rzeczywistości terytorialnej w Europie, model działalności ziomkostw nie da się żadną miarą pogodzić ani z literą, ani z duchem układu z 7 grudnia. Z okoliczności tej winny zdać sobie sprawę wszystkie czynniki w Republice Federalnej, które w sposób odpowiedzialny podchodzą do zapoczątkowującego się procesu normalizacji w stosunkach między obydwoma państwami.

R. P.

28 BM. pilot samolotu RAF sfotografował jacht „GIPSY MOTH V" Francisa Chichestera, który bierze udział w regatach samotnych żeglarzy przez Atlantyk.

• • •

WCZORAJ polski jacht „Polonez" znajdował się według ostatnich agencyjnych wieści na 5—6 pozycji za liderami wyścigu, Brytyjczykami Brain Cooke i Martin Minter. Kapitan Krzysztof Baranowski czuje się dobrze, zmienił trochę kurs i płynie obecnie bardziej na południowy zachód. Nadal brak wiadomości o pozostałych polskich żeglarzach: kpt. Puchalskim i kpt. Remiszewskiej.

„Washington Post" ujawnia dalsze tajne dokumenty Pentagonu

WASZYNGTON PAP. Dziennik „Washington Post" opublikował na przeszło dwóch kolumnach treść dalszych czterech tomów tzw. dokumentów Pentagonu, zawierających materiały dotyczące wojny wietnamskiej. Wspomniane cztery tomy, dotyczące poufnych kontaktów Stanów Zjednoczonych ze stroną wietnamską, trzymano dotychczas w tajemnicy, jednakże — jak pisał znany publicysta waszyngtoński Jack Anderson — ponieważ prezydent Nixon ujawnił już znacznie więcej szczegółów na temat kontaktów i rokowań, nie ma powodu, by utrzymywać w tajemnicy pozostałe cztery tomy dokumentów.

NIE JEST JASNE, czy publikacja „Washington Post" wiąże się z obecną sytuacją w Wietnamie, czy też stoi w związku ze zbliżającym się procesem dr Daniela Ellsberga i Anthony Russo, którzy odpowiadać będą za „wykradzenie dokumentów i udostępnienie ich prasie". Dokumenty ujawnione przez Andersona mogą posłużyć jako dalszy materiał dla obrony Ellsberga i Russo, dowodzący, że zdemaskowanie poczynań Pentagonu było sprawą moralnie słuszną.

W MATERIAŁACH tych wymienia się szczegółowo wiele akcji dyplomatycznych, mających przynieść rozwiązanie konfliktu wietnamskiego w drodze rokowań.

JEST TAM m. in. epizod, dotyczący wysiłków dyplomacji polskiej. Chodzi o tzw. operację Marigold z 1966 roku. W czerwcu 1966 r. przedstawiciele dyplomacji polskiej próbowali doprowadzić do spotkania reprezentantów USA i DRW w Warszawie. DRW zgodziła się na te spotkania, ale potem Amerykanie rozpoczęli intensywne bombardowania Hanoi, dając dowód, że nie myślą poważnie o rokowaniach.

Znów „latające talerze"

LONDYN. Zbliża się „sezon ogórkowy", a wraz z nim pojawiają się znowu doniesienia o „latających talerzach". W południowoafrykańskiej miejscowości Ford Beaufort nieziidentyfikowany obiekt latający został dostrzeżony przez policjanta i pewnego farmera. Otworzyli do niego ogień z pistoletu i karabinu, a wtedy „talerz" przemienił się jakby w wielką kulę ognia, zaczął szybko zmieniać kolory, bez trudu uniknął pocisków i natychmiast odleciał.

Szczęście biedaka

LONDYN. Ubogi wieśniak indonezyjski w pobliżu swej wioski w Kalimantanie znalazł niezwykły kawałek skały. Schował go do kieszeni — nieco później od kupców w mieście otrzymał za niego około 178 tys. dolarów. Okazało się, że był to wspaniały 16-karatowy diament.

● Militaria ● Jak narodził się „Tomcat"?

Pokaz z eksplozją

W ROKU 1964 — dowiadujemy się o tym dopiero obecnie — specjaliści Stanów Zjednoczonych od zagadnień wojny i obrony postanowili wymyślić coś nowego i znacznie lepszego niż dotychczas.

Kierownik i dowódca, inspektor doświadczalnej szkoły pilotów lotnictwa US Navy (marynarki wojennej), niejaki Loys Malcolm Satterfield zebrał swoich najlepszych współpracowników, prymusów szkoły i weteranów lotnictwa myśliwskiego i postawił im takie pytanie:

„Jaki jest samolot myśliwski waszych marzeń? Jakie powinien on mieć — według was — cechy i zalety?"

Padały różne odpowiedzi. Jeden mówił: **„Musi zakręcać ostro, po małym łuku".** Drugi żądał: **„Musi reagować jak piorun, gdy dodam gazu".** Trzeci chciał uzbrojenia w pociski rakietowe o zasięgu 100 kilometrów. A inny przypomniał o bezpiecznym opancerzeniu kabiny pilota i czułych punktach maszyny...

DYSKUSJA o idealnym myśliwcu trwała przez pół roku. Brali w niej udział prócz pilotów także i technicy, specjaliści od poszczególnych zespołów konstrukcji, wyposażenia i uzbrojenia. Omawiano możliwości spełnienia żądań pilotów przy dzisiejszym stanie techniki. Uwzględniano również przyszłość.

„Superintendent" Satterfield zebrał z różnych komórek wywiadu USA dane o najlepszych wówczas samolotach tego typu. Zrobiono makietę i przestudiowano dane takiego „teoretycznego" myśliwca. Dano mu nawet nazwę — **„Nieustraszony"** — i studiowano go drobiazgowo, w najmniejszych szczegółach. Głównym konstruktorem i kierownikiem tej mrówczej i oryginalnej pracy był inżynier Michael Pelehach.

W PRACY wykorzystano wszelkie źródła własnego wywiadu i państw zaprzyjaźnionych. Obmyślono osiem zasadniczych projektów i rozwijano je, rozpracowując roboczo w rachunkach i rysunkach. Samego tylko podwozia wykonano 2 tysiące rysunków technicznych. Przeliczono i zbadano teoretycznie i praktycznie aż 540 przeróżnych kombinacji odnośnie wejścia powietrza do silników.

Zbudowano wreszcie prototypy tych ośmiu modeli. Wypróbowano je przez 9 tys. godzin w tunelach aerodynamicznych. Starano się znaleźć idealny punkt wyrównania i uzgodnienia szybkości aparatu z łatwością jego manewrowania. Przystąpiono także do badania technologii materiałów, surowców i półfabrykatów. Starano się zmniejszyć ciężar samolotu do minimum, zachowując jak największą wytrzymałość materiału. Użyto wreszcie tytan, metal silny jak stal a lekki niemal jak aluminium. Na stery i stateczniki opierzenia użyto „boron epoxy" — nowy materiał metalowy, złożony z milionów cieniutkich włókien, cieńszych od ludzkiego włosa, zbitych, sprasowanych w specjalny sposób tak, że tworzy jednolitą masę metalu. Jeden kilogram tej masy, wykonany „ręcznie", kosztował 26 500 dolarów. Później, już w produkcji fabrycznej, cenę tę zredukowano do 660 dolarów za 1 kg i tyle kosztuje obecnie.

Cała ta praca kosztowała wiele miesięcy czasu i wiele milionów dolarów. Wzięli w niej udział prócz pierwotnej ekipy inż. Pelehacha, także eksperci z marynarki wojennej, z wojskowego lotnictwa (US Air Force), a także i technicy zakładów lotniczych Grumman Aircraft Corporation. Inż. Michael Pelehach postawił sobie za cel całkowite zrealizowanie marzeń i życzeń pilotów grupy Satterfielda.

Pragnął skonstruować myśliwiec idealny, nie tylko na dziś czy na rok, jak to się dzieje z dotychczasowymi typami samolotów, ale taki, by można go co jakiś czas „aktualizować technicznie", zachowując zasadniczą budowę.

Wszystko to oczywiście było dotąd trzymane w najbardziej ścisłej tajemnicy.

PRZED pół rokiem nastąpił dzień próby prototypu. Dopuszczono dziennikarzy, którzy z wieży kontrolnej mogli oglądać start, kawałek lotu i lądowanie. Z danych technicznych podano tylko to, co nie mogło stanowić tajemnicy wojskowej. A więc, że napęd myśliwca stanowią dwa silniki turboodrzutowe TF-30, marki Pratt-Whitney, że każdy z tych silników pracuje niezależnie od drugiego i są wbudowane w takiej odległości od siebie i w takim punkcie ciężkości, że w wypadku uszkodzenia jednego samolot może bez trudności wrócić do bazy na drugim silniku. Dodano również, że jest silnie uzbrojony, ma „missil" Phoenix dalekiego zasięgu, zdolny dosięgnąć nieprzyjaciela z odległości 80 km, drugi — typu Sparrow o zasięgu 40 km, i trzeci — Sidewinder — o „małym" zasięgu tylko 20 km; poza tym ma działko „Vulcan" kalibru 20 mm o szybkostrzelności 100 pocisków na sekundę. Tak, na sekundę, nie ma tu omyłki.

Nazwano go **„Tomcat nr 1"**, co znaczy „Kocur". Dlaczego? Ponieważ król zwierząt to także kot, a koty rzekomo widzą doskonale w nocy. A „Tomcat" ma dwa zespoły do widzenia w nocy: radar i sensor ultraczerwonych fal. „Oczy" te widzą poprzez mgłę i ciemność na fantastyczną odległość, wykryją każdy nieprzyjacielski samolot równie dobrze na wysokościach stratosferycznych i nad powierzchnią morza. Skrzydła „Tomcata" składają się jak ostrza scyzoryka: są długie przy starcie i lądowaniu, zaś w czasie lotu chowają się do tyłu, jak uszy rozdrażnionego kota.

JEDNAKŻE na tym pierwszym pokazie „Tomcat Nr 1" w czasie lądowania uległ awarii, eksplodował i spalił się. Piloci Smyth i Miller katapultowali się i uszli z życiem.

Defekt zbadano, konstrukcję poprawiono, zbudowano „Tomcat Nr 2", który przeszedł zwycięsko przez wszelkie próby i dziś jest produkowany seryjnie.

A. POREMBIŃSKI (INTERPRESS)

ODROCZENIE WIZYTY BRANDTA W IZRAELU

■ Jak zakomunikowano oficjalnie w Bonn, wizyta kanclerza Willi Brandta w Izraelu, przewidziana na jesień br., zostaje odroczona na okres po wyborach do Bundestagu. W. Brandt i premier Izraela Golda Meir doszli do porozumienia w tej sprawie w Wiedniu, gdzie spotkali się z okazji konferencji międzynarodówki socjalistycznej.

SENATOR KENNEDY KRYTYKUJE POLITYKĘ NIXONA

■ Senator z ramienia partii demokratycznej, Edward Kennedy, poddał w środę gwałtownej krytyce politykę wewnętrzną i zagraniczną prezydenta Nixona. Kennedy przemawiał na spotkaniu z ponad 500 delegatami na kongres związku pracowników elektrowni.

Podkreślił on, że polityka gospodarcza prezydenta skierowana jest przeciwko klasie robotniczej, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to senator stwierdził, że podróż prezydenta do ChRL i ZSRR nie przyczyniła się do rozwiązania konfliktu wietnamskiego. Wskazał on na konieczność wstrzymania pomocy wojskowej i finansowej dla Sajgonu i innych krajów Azji Południowo-Wschodniej i przeznaczenie tych środków na palące potrzeby wewnętrzne.

GEN. WEYAND NOWYM DOWÓDCĄ AMERYKAŃSKIEGO KORPUSU EKSPEDYCYJNEGO W WIETNAMIE PŁD.

■ Prezydent Nixon mianował w środę gen. Fredericka Weyanda naczelnym dowódcą amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego w Wietnamie Południowym. Zastąpi on gen. Abramsa, który powołany został na stanowisko szefa sztabu generalnego amerykańskich wojsk lądowych.

Gen. Weyand pełnił dotychczas funkcję zastępcy gen. Abramsa.

STRAJK PILOTÓW WE WŁOSZECH

■ Piloci włoskich linii lotniczych rozpoczęli w środę 28 bm. dwu i pół dniowy strajk, który spowodował poważne zakłócenia w komunikacji lotniczej w tym rejonie Europy.

Piloci domagają się wznowienia rozmów w sprawie nowej umowy zbiorowej i żądają wyższych płac oraz lepszych warunków pracy.

Następca Jareckiego?

BELGRAD PAP. Kasyno gry w Portoroz (Słowenia) miało w tych dniach wyjątkowego klienta. Po ubiegłorocznej sensacyjnej wizycie międzynarodowego hazardzisty, Niemca dr Jareckiego, który w ruletkę wygrał w Portoroz 10 milionów lirów, a więc największą sumę od czasu gdy istnieje kasyno i wskutek tego został z niego usunięty — przebywał ostatnio tu pewien mieszkaniec Teheranu, który niemal całkowicie opróżnił kasę najbardziej znanego i najrentowniejszego kasyna w Jugosławii.

Ten zawodowy hazardzista, którego nazwiska nie ujawniono, w ciągu kilku dni wygrał 30 mln lirów, czyli 900 tys. dinarów, stając się nowym rekordzistą kasyna w Portoroz, jak też wszystkich domów gry na wybrzeżu adriatyckim. Warto dodać, że w Jugosławii jest obecnie ponad 20 kasyn gry, do których wstęp mają tylko cudzoziemcy.

Program RWPG w działaniu

Rok nowego etapu integracji

TRZEBA TO SOBIE WYRAŹNIE POWIEDZIEĆ: siłę ekonomiczną państwa w coraz większym stopniu zaczyna dziś określać nie tylko poziom produkcji pewnych artykułów, uznawanych powszechnie za „nośniki" postępu i nowoczesności, a więc — stali, energii elektrycznej, mas plastycznych, czy nawet komputerów. Określa ją także stopień i charakter uczestnictwa w międzynarodowym przemysłowym podziale pracy. Stąd też każdy krok naprzód w integracji gospodarczej krajów socjalistycznych, zmierzający w efekcie do korzystnej dla każdego partnera specjalizacji wytwórczej i do łączenia wysiłków w różnych dziedzinach nauki i techniki oraz życia gospodarczego stanowi niewątpliwy awans na drodze do lepszego miejsca w świecie.

ROK dzielący nas od uchwalenia historycznego Programu RWPG był pod tym względem dużym krokiem naprzód. Gdyby pokusić się o ujęcie charakterystycznych dla tego procesu faktów w najbardziej syntetycznym skrócie, musielibyśmy zwrócić uwagę na cztery podstawowe kręgi zagadnień, co do których dokonany w ciągu ostatnich 12 miesięcy postęp jest niewątpliwy.

Pierwszy — to pogłębienie wzajemnej współpracy krajów RWPG w tradycyjnych dziedzinach, takich jak energetyka, przemysł paliw, maszynowy i chemiczny, w których początki współdziałania sięgają pierwszych lat powojennych i gdzie zdobyto już poważne w tym względzie doświadczenia.

Drugi — to rozszerzenie obszaru współpracy na nowe dziedziny w których doświadczeń, takich jeszcze brak i gdzie idea międzynarodowego podziału pracy wydawała się dotychczas trudniejsza w realizacji, a zarazem i mniej pilna niż w wymienionych wyżej, podstawowych gałęziach przemysłu. Należą tu: przemysł lekki, spożywczy, mineralny, budownictwo, transport kontenerowy, rolnictwo. Dziś jest dla każdego rzeczą oczywistą, że są to nie mniej ważne, zwłaszcza z punktu widzenia wzrostu stopy życiowej ludności, dziedziny wymagające koordynacji i zespolenia wysiłków w międzynarodowej skali.

Trzeci krąg zagadnień, w którym od uchwalenia Kompleksowego Programu RWPG dokonały się istotne, o długofalowym znaczeniu postępy, wyznacza rozszerzenie problemowego obszaru współpracy, (zapoczątkowanie wspólnych lub skoordynowanych prac nad długofalowymi prognozami rozwoju gospodarczego, koordynacji ważniejszych inwestycji, pierwsze kroki w tworzeniu wspólnych przedsiębiorstw produkcyjnych, zapoczątkowanie integracji rozwoju elektronicznej techniki obliczeniowej, współpraca w zakresie ochrony środowiska naturalnego itd.).

Wreszcie **czwarty kompleks integracyjnych spraw** szczególnie aktualnych po uchwaleniu Programu RWPG — to stopniowe uruchamianie mechanizmów stymulujących rozwój międzynarodowej, dwustronnej i wielostronnej współpracy gospodarczej. Takich, jak decentralizacja współpracy, stosunki walutowo-finansowe, systemy cen czy nowy typ stosunków umownych dotyczących wymiany handlowej, kooperacji, współpracy naukowo-technicznej itp. Tutaj jednak, z uwagi na wyjątkową złożoność problemów, postępy mierzone skalą jednego roku są znacznie mniejsze niż w poprzednio wymienionych dziedzinach; nie ulega też wątpliwości, że w tej właśnie dziedzinie, zupełnie nowej w dotychczasowej praktyce współpracy krajów RWPG, koncentrować się będzie w najbliższych latach szczególna uwaga uczestników socjalistycznej wspólnoty.

DŁUGI jest rejestr wydarzeń i faktów zapisanych w kronikach rozwoju współpracy krajów socjalistycznych za okres od zeszłorocznego lata, kiedy na XXV Sesji RWPG uchwalono Kompleksowy Program, do dnia dzisiejszego. Obejmują one wszystkie wymienione przed chwilą dziedziny.

DROGA do pełnej realizacji Kompleksowego Programu RWPG, obliczonego przecież na 15-20 lat, jest jeszcze dość daleka. Jednakże pierwszy rok rozwoju współpracy w oparciu o jego zasady i kierunki działania wskazuje, że jest ona pokonywana z powodzeniem i korzyścią dla całej socjalistycznej wspólnoty.

R. KWIATKOWSKI

Hipnotyzerzy — artystom

W PIERWSZEJ połowie czerwca obradował w stolicy Szwecji ogólnoskandynawski kongres hipnotyzerki. Poświęcony on był problemom stosowania hipnozy w medycynie, psychiatrii, a nawet w twórczości artystycznej. W kongresie wzięło udział 110 psychiatrów, lekarzy, dentystów i psychologów.

W referacie wygłoszonym na kongresie psychiatra sztokholmski Arne Mellgren stwierdził, że wielu artystów, jak np. malarzy, grafików, poetów, śpiewaków rzeźbiarzy może osiągnąć znacznie lepsze rezultaty twórcze pod wpływem hipnozy. Oświadczył on m. in. że przeprowadził doświadczenia z 17 artystami, głównie z dziedziny sztuk plastycznych, którzy wykonywali rysunki przed poddaniem się hipnozie, a następnie te same rysunki pod wpływem hipnozy. Te ostatnie — jak zgodnie orzekło jury — były bez porównania ładniejsze i lepiej wykonane. Docent Mellgren podał również, że obecnie pracuje nad inspirowaniem w hipnozie śpiewaków i tancerzy.

Kolejne odkrycia archeologiczne w Egipcie

ARCHEOLODZY egipscy odkryli w rejonie El-Fajum, 150 km na południowy-zachód od Kairu, 80 grobów sprzed 3 tys. lat. Archeolodzy stwierdzili, że kręgosłupy niektórych mumii zastąpiono kijami z drzewa palmowego, co nadawało im trwałość. Dolne szczęki były przywiązywane sznurkami lnianymi. Na podstawie tych faktów archeolodzy wyciągają wniosek, że starożytni Egipcjanie robili doświadczenia na zwłokach w celach medycznych lub dla ulepszenia techniki konserwacji zwłok, „oczekujących życia wiecznego".

Archeolodzy znaleźli również 3 mumie — rodziców i dziecka, których twarze okrywają maski ze złota. Na maskach znajdują się inskrypcje, gloryfikujące życie wieczne. W drewnianym sarkofagu znaleźli także mumię młodej kobiety wyjątkowo dobrze zachowaną i urnę z terakoty, zawierającą nietknięte ziarna zboża.

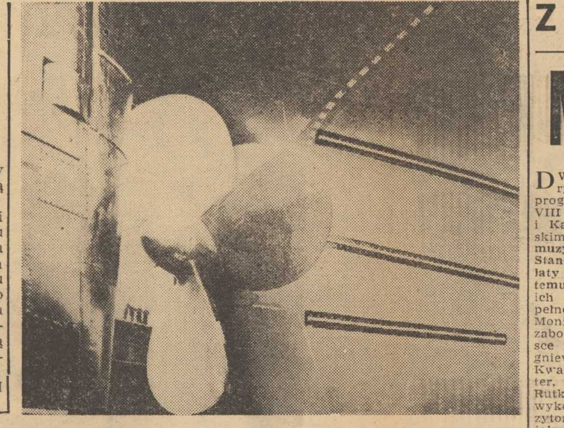

Nowoczesne statki z „Warskiego" rozsławiają imię polskiego stoczniowca

— PŁYŃ PO MORZACH I OCEANACH ŚWIATA, SŁAW IMIĘ POLSKIEGO STOCZNIOWCA... — Słowa tradycyjnej formuły rozlegają się w Stoczni „Warskiego" coraz częściej. A sławi to imię już ponad 200 statków, eksploatowanych przez armatorów krajowych i aż 12 zagranicznych. Pierwsze sto jednostek budowała załoga szczecińska przez lat 12, następnych sto statków spłynęło z pochylni „Odra" i „Wulkan" w trakcie lat siedmiu. Tonaż tej ostatniej „setki" był prawie dwukrotnie większy od pierwszej.

SZCZECIŃSKA „fabryka okrętów" zapisała się w historii polskiego okrętownictwa złotymi zgłoskami. Powstawały tu jednostki służące do badań meteorologicznych i... kosmicznych (m/s „Wasilij Gołowin" wchodził w skład floty radzieckiej obserwującej wodowanie stacji kosmicznej „Sonda 5"), statki szkolno-towarowe, które należą do jednostek najnowocześniejszych na świecie, wreszcie — drobnicowce uniwersalne, przystosowane do przewozu ładunków luzem, chłodzonych i płynnych oraz „trzydziestodwutysięczniki", które robią na świecie coraz większą karierę. Słowem — kilkanaście typów statków, przy czym większa część prototypów budowanych w „Warskim" jest dziełem rodzimych konstruktorów.

Lata bieżącej pięciolatki stały się okresem dalszego awansu szczecińskiej stoczni, wielkich przeobrażeń i zmian w dotychczasowej technologii. Powoli zakład ten zaliczać się zaczyna do przodujących stoczni w świecie. Rok ubiegły zamknięty został pełnym sukcesem załogi, która przekazała armatorom największy tonaż spośród wszystkich stoczni w naszym kraju, zdobywając po raz wtóry palmę pierwszeństwa we współzawodnictwie międzyzakładowym.

W tym samym czasie zastosowano w tym przedsiębiorstwie wiele nowoczesnych urządzeń, wyprodukowanych i opatentowanych przez stoczniowych racjonalizatorów. M. in. użycie do trudnych i szkodliwych dla zdrowia prac malarskich nowoczesnych narzędzi pracy skróciło tę czynność, w porównaniu z latami poprzednimi, aż dwukrotnie.

NA POCZĄTKU bieżącego roku „Warski" odniósł jeszcze jeden, zna mienny w skutkach sukces produkcyjny. Otóż w 1971 r. produkcja 32-tysięczników trwała 9 miesięcy. Popyt na te nowoczesne masowce sprawił, że zaczęto szukać drogi wydatnego skrócenia cyklu budowy. Równolegle z produkcją trwała zatem przebudowa pochylni „Wulkan", która została poszerzona i przedłużona. Dzięki temu można było w tym roku rozpocząć na tejże pochylni jednocześnie budowę dwóch wielkich masowców — kadłuba jednej jednostki i połówki następnej. Po zwodowaniu pierwszej przesunięto na koniec pochyli część rufową drugiego statku. Wszystkie te manipulacje sprawiły, że czas budowy „trzydziestodwutysięczników" skrócono do 6 miesięcy.

Nie jest to wszakże ostatnie słowo kadry inżynieryjno-technicznej stoczni. W ostatnim roku bieżącej pięciolatki przewiduje się, że te wielkie masowce powstawać będą w trakcie 45 dni! „Metoda połówkowa" jest pierwszym krokiem, zmierzającym do dalszej modernizacji prac kadłubowych. U stóp pochylni zbudowana zostanie ogromna hala prefabrykacyjna, w której przygotowywać się będzie elementy kadłuba do montażu.

W OSTATNIM ROKU bieżącej pięciolatki produkcja „Warskiego" wzrośnie dwukrotnie. Dlatego obecnie trwają prace zmierzające do poprawienia organizacji produkcji, wprowadzenia systemu kompleksowego sterowania jakością, wprowadzenia nowoczesnych metod transportu wewnątrzzakładowego, elektronicznej techniki obliczeniowej itp.

POLSKI przemysł okrętowy dostarczy w latach 1971—1975 armatorom krajowym i zagranicznym 420 statków 55 typów. W naszym kraju wybudowane zostaną jednostki prototypowe — rudo-ropomasowce typu OBO (105 tys. DWT), semikontenerowce, drewnowce, promy pasażersko-samochodowe, trawlery i statki myśliwskie. W realizacji tych ambitnych zamierzeń ważką rolę odgrywać będzie nadal Stocznia „Warskiego".

Zakład zostanie wydatnie rozbudowany, powstaną tu nowe nabrzeża, nowe zaplecza produkcyjne i pomocnicze, nastąpi dalsza modernizacja „Odry" i „Wulkanu". Równolegle z inwestycjami typu produkcyjnego prowadzone będą prace zmierzające do poprawy warunków socjalnych załogi, a więc budowa nowych obiektów socjalnych przy pochylni „Wulkan", Domu Stoczniowca, żłobków i przedszkoli, rozbudowa ośrodków rekreacyjnych nad Jeziorem Dąbskim, obiektu wypoczynkowego w Dziwnówku.

DZIŚ dziesięciotysięczna załoga „Warskiego" obchodzi swe doroczne święto — Dzień Stoczniowca. Załoga, która przyczyniła się do dynamicznego rozwoju naszego regionu, która niejednokrotnie dowiodła, że może sprostać najtrudniejszym zadaniom i że hasło **„Aby Polska rosła w siłę a ludziom żyło się dostatniej"** jest tu realizowane na co dzień. (awa)

NA ZDJĘCIU: Pierwszy budynek zmontowany z gotowych elementów przez ekipy montażystów leningradzkich. Foto: Al. Wituszyński

Z Festiwalu w Kamieniu Pomorskim

MONIUSZKO I SZYMANOWSKI

DWIE ważne dla polskiej kultury muzycznej rocznice określiły program koncertu inauguracyjnego VIII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. **W sali Ratusza zabrzmiała muzyka zmarłego przed stu laty Stanisława Moniuszki oraz przed 90 laty urodzonego (a zmarłego 35 lat temu) Karola Szymanowskiego.** O ich społecznikowskiej pasji, o ich pełnej poświęcenia działalności — Moniuszki na ziemi polskiej pod zaborami, Szymanowskiego w Polsce niepodległej — mówił red. Zbigniew Pawlicki, zaś Szczeciński Kwartet Smyczkowy (Zygmunt Walter, Barbara Rutkowska, Dominik Rutkowski, Stanisław Sadłowski) wykonał utwory obu tych kompozytorów, które każdy z nich określił jako swój pierwszy kwartet smyczkowy. Utwór Szymanowskiego powstały w 1917 roku oraz utwór Moniuszki z lat studiów berlińskich zespół zagrał na ogół poprawnie i muzykalnie, aczkolwiek dość długa przerwa w jego działalności koncertowej odbiła się ujemnie na zespoleniu dźwiękowym, co dało się zauważyć szczególnie na początku Kwartetu Moniuszki. Część wokalną programu wypełnili: Lidia Skowron, która dysponując sopranem o pięknej barwie zaśpiewała cztery Pieśni kurpiowskie Szymanowskiego z dużą kulturą i wzruszającą szczerością wyrazu oraz Eugeniusz Banaszczyk, który wykonał znane, a zawsze chętnie słuchane pieśni Moniuszki — Znasz li ten kraj, Krakowiak, Kozak, Pieśń wojenną — prezentując ciepły i dźwięczny baryton. Obu solistom towarzyszył Kiejstut Bacewicz mając do dyspozycji, niestety, słabe, a przy tym niedostrojone pianino, instrument zgoła nieodpowiedni do pokazywania na festiwalu o międzynarodowym znaczeniu.

Śpiewacy, o których była mowa wraz z Izabellą Strzałkowską (alt) wzięli udział w wykonanym następnego dnia w Katedrze oratorium „Stabat Mater" Szymanowskiego. Wystąpił Chór ZZK „Hejnał" przygotowany przez Marię Białkowską oraz Orkiestra Filharmonii oKszalińskiej im. St. Moniuszki pod dyrekcją Andrzeja Cwojdzińskiego. Szczególnie ładnie zabrzmiały partie dzieła śpiewane przez chór a cappella z solistami. Przedtem jeszcze chór i orkiestra Filharmonii Koszalińskiej im. III Litanii Ostrobramskiej Moniuszki wykazując dobre przygotowanie i dużą muzykalność w gradacji napięć wyrazowych. Twórczość organową Moniuszki reprezentował Choral na temat Pieśni Wielkanocnej, zaś jego wykonawcą był Leszek Werner. Program, którego ramy stanowiły utwory Moniuszki i Szymanowskiego wypełnił on ponadto pozycjami polskiej twórczości organowej XX wieku. Były to Fantazja polska „Pasterka na Wawelu" Feliksa Nowowiejskiego, nastrojowy utwór w swej warstwie harmonicznej utrzymany w duchu neoromantyzmu, następnie „Piece en cinque mouvements" (Utwór w pięciu częściach) Tadeusza Machla — dynamiczny, fakturalnie zróżnicowany oraz nagrodzona na konkursie kompozytorskim Związku Kompozytorów Polskich i Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego „Kantata na organy" Henryka Góreckiego o wybitnie sonorystycznym założeniu, operująca plamami dźwiękowymi nadającymi utworowi charakter statyczny i jakby solenny.

Warto odnotować duże zainteresowanie pierwszym koncertem w katedrze, której ławy zostały szczelnie wypełnione przez słuchaczy. A przecież nie jest to jeszcze pełnia sezonu turystyczno-wypoczynkowego, którego najbardziej ważką imprezą kulturalną na Pomorzu Zachodnim jest właśnie Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim.

* * *

DOBIEGŁ KOŃCA sezon koncertowy Filharmonii Szczecińskiej. W ostatnim programie znalazły się utwory kompozytorów, których twórczość stanowi ramy chronologiczne epoki romantyzmu — Franciszka Schuberta i Sergiusza Rachmaninowa.

Uwertura do opery „Rosamunda" jest jednym z piękniejszych fragmentów schubertowskiej muzyki, jakie trafiły na estrady koncertowe (po fiasku samej opery nieudanej jako dzieło sceniczne). Symfonia h-moll — to unikalna pozycja w literaturze symfonicznej nazwana przez biografów Schuberta „Niedokończoną" ze względu na ograniczenie cyklu do dwóch tylko ogniw. Oba te dzieła wypełniły pierwszą część koncertu przygotowaną i poprowadzoną bardzo starannie przez STEFANA MARCZYKA. Klimat schubertowskiej liryki — wdzięcznej, wesołej w Uwerturze, zaprawionej nutą tragizmu w Symfonii — został przekazany w sposób przekonywający przez orkiestrę, która dobrze odtworzyła te utwory tak w szczegółach jak i w ogólnej koncepcji zaproponowanej przez dyrygenta.

„Niedokończona" nie zakończyła jednak ostatniego koncertu sezonu. Po przerwie pojawił się utwór, którym w październiku Filharmonia otwierała ten sezon. Był nim II Koncert fortepianowy c-moll Rachmaninowa — dzieło o dużym rozmachu wirtuozowskim, przesycone głęboką uczuciowością opartą na szeroko prowadzonych frazach melodycznych i pełnym wyrazu przebiegu harmonicznym. Odtwórcą arcytrudnej partii solowej Koncertu był PIOTR PALECZNY — pianista młodego pokolenia, którego kunszt mieliśmy okazję podziwiać podczas recitalu, jaki artysta dał w Szczecinie przed trzema miesiącami. Tym razem wystąpił on w wielkiej formie muzycznej, wymagającej od pianisty oprócz nienagannego przygotowania warsztatowego także olbrzymiej kondycji oraz dojrzałości artystycznej. Sposób, w jaki Paleczny zagrał Koncert, świadczy, że posiadł on te cechy w stopniu bardzo wysokim. Miejscami odczuwało się pewien niedosyt intensywności nasycenia brzmieniowego zwłaszcza w kulminacjach z orkiestrą. Jest to chyba jedyny mankament w świetnej poza tym interpretacji dzieła, które artysta uzupełnił jeszcze (relacjonuję koncert sobotni) dwoma miniaturami — Pieśnią bez słów Mendelssohna i Mazurkiem Chopina.

Roman KRASZEWSKI

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

CZYJE NIEDBALSTWO?

PROPONUJĘ poruszyć w Waszym poczytnym piśmie dwie sprawy, pozornie błahe, ale świadczące o niedbalstwie pewnych osób i przez to irytujące.

Otóż od wielu lat DOKP w Szczecinie używa zarówno w rozkładach jazdy, jak i w napisach w terenie nazwy „Trzebież Szczeciński". A przecież nikt nie powie „byłem w Trzebieżu" tylko „w Trzebieży", „do Trzebieży" itp. Nie ulega wątpliwości, że PKP stosuje błędną formę językową, a jednak trzyma się jej i nikt kompetentny błędu nie prostuje.

Druga sprawa. Jest w Szczecinie ulica Miłaszewskich, (łącząca ul. Wyspiańskiego z al. Wojska Polskiego). Mniej więcej przed rokiem, w ramach porządkowania nazw ulic na tabliczkach, założono nowe, ładne tabliczki z napisem; Józefa i Wandy Miłaszewskich. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie jedno imię. Miłaszewscy byli małżeństwem literacko-poetyckim i zostali zamordowani w Warszawie przez Niemców w czasie okupacji. Znałem ich osobiście. Nie wiem skąd autor napisu wziął imię „Józef", bowiem mąż Wandy Miłaszewskiej jako żywo miał na imię Stanisław.

Jeżeli czcimy pamięć wybitnych osób nazwami ulic, to niechże te nazwy będą bezbłędne.

Doc. dr Bogusław TITTENBRUN

SAMOCHODY CONTRA PRZECHODNIE

W NAJBLIŻSZYM czasie ma się ukazać projekt uchwały regulującej całokształt spraw związanych z bezpieczeństwem na jezdniach. Informacja ta nasunęła mi kilka uwag dotyczących sprawy tak ważnej, jak styk kierowców i pieszych na przejściach przez ulice. Jest to sprawa istotna dla wszystkich ludzi, ale niezwykle ważna dla takich jak ja, jestem bowiem niewidomym i korzystając z nikłych resztek wzroku ośmielam się z białą laską chodzić po znajomych ulicach i korzystać z przejść dla pieszych.

Staram się zawsze stosować do przepisu głoszącego, że przed wejściem na jezdnię należy się upewnić czy jest ona wolna, a gdy człowiek już znajdzie się na jezdni musi możliwie szybko iść dalej. Natomiast samochody, które tymczasem nadjadą, powinny zatrzymać się przed pasem i przepuścić przechodniów.

Tyle przepisy. W praktyce najczęściej jest tak, że samochody nie tylko nie zatrzymują się przed pasem, ale wręcz przeciwnie starają się przejechać przed przechodniem i przeważnie nie respektują nawet mojej białej laski. Niestety, jedynie w kilku przypadkach udało mi się uzyskać numer samochodu takiego pirata drogowego i sprawę skierować do Kolegium. Zdarzyło się i tak, że zagraniczny samochód zatrzymał się przed pasem by mnie przepuścić, ale nie mogłem przejść bo sytuację wykorzystało kilka innych naszych samochodów przejeżdżając tuż obok mnie z wielką szybkością.

Ale i piesi przechodnie nie są bez winy. Absolutnie nie przestrzegają zasady, że po wejściu na jezdnię nie wolno się zatrzymywać i stają przed każdym niemal nadjeżdżającym samochodem. Nic więc dziwnego, że kierowcy są już tak przyzwyczajeni do tego, że nie tylko właśnie przyśpieszają jazdę zbliżając się do przejścia oznaczonego białymi pasami, ale nawet klaksonami „spędzają" z jezdni opornych przechodniów. Bywa, że i wobec mnie, niewidomego z białą laską, stosują te metody.

Czy nie warto więc powrócić do prowadzonej niegdyś nauki poruszania się po jezdni? Moim zdaniem nawet należałoby od czasu do czasu przeprowadzać takie lekcje poglądowe, zwłaszcza w okresie gdy miasto nasze odwiedzane jest przez tak wielu turystów.

Leon KOWALEWSKI

OD RED. O sprawach poruszonych w liście naszego Czytelnika pisaliśmy już dziesiątki razy — jak widać — bez skutku. Jedyne wyjście, naszym zdaniem, to zwiększenie uwagi na przejścia dla pieszych przez organa MO. Kierowcy muszą respektować prawa pieszych!

TO TEŻ USŁUGI

PO przeczytaniu artykułu pt. **„Sąsiadka jest dobra na wszystko"** nasunęły mi się pytania pod adresem szczecińskiej poczty. Nie ulega wątpliwości, że ta państwowa instytucja zwana urzędem, jest faktycznie przedsiębiorstwem usługowym. Jak bowiem wiadomo, do obowiązków poczty należy również doręczanie korespondencji. W celu ułatwienia pracy listonoszkom zainstalowano przed kilku laty zespoły skrzynek na klatkach schodowych. Sam pomysł słuszny, choć już od chwili realizacji budził wątpliwości co do wartości eksploatacyjnych. Chodzi o to, że konstrukcja drzwiczek, zamykanych w dodatku na zameczki nadające się raczej do kasetek naszych prababek, a nie dających żadnej gwarancji zabezpieczenia wrzuconych do skrzynki listów, a tym samym prawnie chronionej tajemnicy korespondencji.

Nie trzeba chyba wyjaśniać na kim ciąży obowiązek konserwacji i stałej kontroli zainstalowanych skrzynek. Tymczasem wystarczy odwiedzić kilka chociażby tylko szczecińskich kamienic, by stwierdzić ilość nie zamykających się skrytek i zauważyć jak te kosztowne przecież urządzenia niszczeją od rdzy. Tę beztroskę należałoby chyba przypisać temu, że skrzynki zdążyły się już zamortyzować zatem ich właścicielowi nie zależy na nich, są więc do dyspozycji podwórkowych filatelistów.

Ale jak wiadomo, buduje się obecnie wiele bloków mieszkalnych, czy nie warto więc pomyśleć o produkcji nowych skrzynek choćby takich jakie zainstalowano w Warszawie? Moim zdaniem należy, natomiast w tych starych wystarczy naprawić co trzeba i założyć nowe zamki.

CZYTELNIK
(nazwisko i adres znane redakcji)

ERLE STANLEY GARDNER

SIOSTRZENICA LUNATYKA

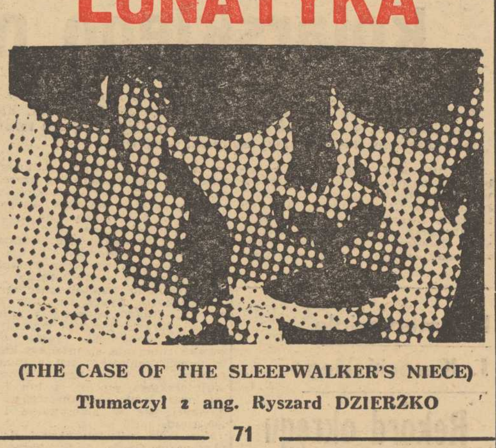

(THE CASE OF THE SLEEPWALKER'S NIECE)

Tłumaczył z ang. Ryszard DZIERŻKO

71

— Och, wy nieromantyczni adwokaci! — wykrzyknęła.

— A co p a n i robiła? — spytał Mason.

— Byłam po prostu strasznie głodna. Gdy tylko pojechaliście, zatelefonowałam po taksówkę, ażeby udać się do jakiegoś zakątka i poczekać. Czmychnęłam tylnymi drzwiami, wskoczyłam w taksówkę, pojechałam do Hollywoodu i pokrzepiłam się lekkim śniadaniem. Następnie powróciłam do domu taksówką i oświadczyłam, że przyjechałam autobusem z Santa Barbara. Byłam głodna jak wilk. Zamówiłam śniadanie. Będzie gotowe za kilka minut.

— Szef służby domowej chciał wiedzieć, co się stało z moją filiżanką do kawy. Wyszedłem z filiżanką, a on zauważył jej brak.

Edna zmarszczyła brwi.

— Ta filiżanka jest w moim pokoju. Wyniosę ją na dziedziniec i postawię na jednym ze stolików. Może byłoby lepiej, gdybyśmy już poszli teraz. — Wyjęła z kredensu filiżankę ze spodeczkiem. — Ja n a p r a w d ę czuję się jak przestępczyni. Czy wszyscy adwokaci doprowadzają ludzi do tego, aby postępowali tak bardzo tajemniczo?

— Obawiam się, że nie może pani winić siebie za intrygowanie adwokata... nie po sposobie postępowania pani gwiazd, które powiedziały, że pani wujek powinien zasięgnąć porady u adwokata, którego nazwisko zawiera pięć liter

72

i oznacza kamień lub coś w tym rodzaju.

Edna Hammer zachichotała rozkosznie i powiedziała:

— Nie wiem, c o bym zrobiła bez astrologii. A zabawną częścią tego jest to, że mój wujek — jak twierdzi — nie wierzy w astrologię.

— A czy pani wierzy w astrologię? — zapytał Mason.

— A niby dlaczego nie?

Adwokat wzruszył ramionami.

Słońce natrętnie zajrzało na dziedziniec. Edna Hammer usiadła na jednym z foteli, postawiła filiżankę ze spodeczkiem na stoliku, spojrzała krytycznym wzrokiem na nie i spytała:

— Czy coś tu nie jest jeszcze tak, jak powinno być, co?

— Nie. Szczerze mówiąc, to wydaje mi się, że pani szef służby domowej był po prostu nieco podejrzliwy... nie dlatego, że to jest szczególnie ważne teraz, gdy pani wujek wyjechał.

— Och, lecz może tak być, jak pan powiedział. Nie mogłam udać się z Heleną Warrington. Pan nie zna Boby Peasley'a. Boże wielki, podarłby na strzępy Jerry'ego... to znaczy, usiłowałby to zrobić. — Roześmiała się na myśl o ponurym Peasley'u, przypominającym silnego fizycznie, o dużych, szerokich ramionach Harrisa. Chwyciła za filiżankę ze spodeczkiem, przeszła kilka kroków w kierunku jednego ze stolików wyłożonych płytkami i pociągnęła za uchwyt. Umocowany na zawiasie blat stołu ruchem waha-

73

dłowym uniósł się do góry, odsłaniając podłużny schowek pod sobą. — Przypuszczam, że ten schowek był poprzednio przeznaczony do przechowywania noży, widelcy, łyżek i serwetek, lecz przedstawia doskonałe miejsce do ukrywania niektórych przedmiotów.

Mason uważnie ją obserwował. Po chwili obróciła się, uchwyciła jego spojrzenie i spytała:

— Dlaczego pan tak mi się przygląda?

— Jak to przygląda?

— Coś specyficznego dostrzegam w pańskim spojrzeniu.

— Nie wiedziałem, że w moim wzroku jest coś specyficznego.

— O czym pan myślał?

— Właśnie myślałem o tym, jaką słabą szansę ma niezdarny mężczyzna, gdy ma do czynienia z kobietą o subtelniejszym umyśle.

— Innymi słowy, uważa pan, że nabieram swego wujka?

— Co pani ma na myśli mówiąc „nabieram"?

— Nie dostrzegam nic złego przy korzystaniu ze zdolności umysłowych, takich, jakie pan posiada, ażeby uzyskać to, co pan chce, prawda? — spytała.

Mason potrząsnął głową i dodał:

— Zwłaszcza, gdy z takich zdolności umysłowych korzysta piękna kobieta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kurier szczeciński

NA „OSIEDLU PRZYJAŹNI"

◆ Koniec montażu ◆ Kontynuacja robót ziemnych

W KOŃCU KWIETNIA BR. zamieściliśmy pierwszą relację z placu budowy „Osiedla Przyjaźni", gdzie — jak wiadomo — wybudowanych zostanie 6 domów „rodem" z Leningradu. Sześć budynków po 9 kondygnacji każdy pomieści łącznie 3 tys. mieszkańców. Tak więc w kwietniu br. rozpoczęła się konkretna praca budowlano-montażowa przy pomocy specjalistów radzieckich, zaś w ciągu dwóch miesięcy zmontowano tu pierwszy budynek. Dziś ten długi blok z gotowych prefabrykatów wyraźnie góruje nad całym osiedlem. Aktualnie brygady radzieckie kończą montaż poddasza, by za kilka dni położyć dach.

Jednocześnie pracownicy ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 2 kontynuują roboty na poszczególnych kondygnacjach przy pracach stolarskich, instalacyjnych, itp. W lipcu br. rozpocznie się tu drugi etap prac. Będą to roboty wykończeniowe, które wiążą się przede wszystkim z uzupełnianiem tynków, układaniem wykładzin posadzkowych, malowaniem okien i drzwi a także wyklejaniem ścian tapetami.

Jesienią wprowadzą się już pierwsi lokatorzy, pracownicy stoczni i portu. Potem, w odstępach kilku miesięcy, przekazywane będą kolejne budynki, które ostatecznie zostaną zasiedlone w drugiej połowie 1973 roku.

CAŁY obszar wyznaczony pod za budowę „Osiedla Przyjaźni" stanowi dziś wielki poligon. Rozpoczęto już bowiem montaż pierwszej kondygnacji drugiego już budynku leningradzkiego, zaś pracownicy Hydrobudowy — 4 przygotowują fundamenty pod trzeci, kolejny tego typu obiekt. Po przeciwległej stronie tego osiedla kontynuowane są prace ziemne, związane z przygotowaniem wykopów pod trzy nowe bloki. Roboty te wykonuje Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.

POZOSTAŁO do zrealizowania jeszcze wiele inwestycji towarzyszących. Przede wszystkim należy wymienić tu roboty przy instalacji ciepłociągu, gazociągu a także przewodów energii elektrycznej. Terminowa realizacja tych zadań ściśle wiąże się z postępem robót na wielu obiektach zamkniętych, które wejdą do planu jesienią i w okresie zimowym. Zaś na początku jesieni musi zostać doprowadzone ciepło do pierwszego i drugiego budynku mieszkalnego. Jak wynika z dotychczasowej oceny, program ten jest realizowany i nie zanosi się na poważniejsze kłopoty. Warto także podkreślić, że bardzo dobrze spisują się brygady Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa, które systematycznie co 12 dni przewożą gotowe elementy z portu na plac budowy.

OCENIAJĄC 2-miesięczny okres pracy na budowie „Osiedla Przyjaźni" musimy z satysfakcją podkreślić, że zarówno tempo robót jak i organizacja na placu budowy zasługują na dobrą ocenę. Świadczy to o tym, że do zadań przy realizacji przygotowano się dostatecznie wcześnie a wszyscy pracownicy zatrudnieni tu wywiązują się na „piątkę". (z)

„Załom" zwiększa o 50 proc. eksport

FABRYKA Kabli „Załom" w Szczecinie zwiększa w bieżącym roku swe zadania eksportowe o 50 procent. Odbiorcami tutejszych wyrobów są m. in. Irak, NRD i Rumunia. Oprócz linek napowietrznych i kabli ziemnych dostawy obejmują też różne przewody instalacyjne.

Ważne miejsce we współpracy z szczecińską fabryką zajmują odbiorcy w Czechosłowacji. Zgodnie z wieloletnią umową kooperacyjną „Załom" wyrabia różne przewody i kable z miedzi dla CSRS. Na podobnych zasadach będzie oparta współpraca ze Szwecją dokąd eksportowane będą tzw. druty miedziane „gołe".

Pomyślny wzrost eksportu zawdzięcza fabryka dbałości o jakość wyrobów. Aktualnie „Załom" posiada 54 znaki jakości „1", a wartość produkcji wyrobów oznaczonych znakami jakości przekracza 324 mln zł. Drugim czynnikiem umożliwiającym wejście na rynek jest szeroki asortyment wyrobów. (kk)

Porady prawne

ANTONI BARTOSZEWICZ, Szczecin. Jak wynika z treści listu Pańskiego, nie ma Pan przydziału na pokój w mieszkaniu matki i nie został Pan wpisany w decyzji o przydziale mieszkania. Dlatego też ADM egzekwuje należność za dodatkową ponadnormatywna powierzchnię w mieszkaniu matki.

LESZEK ARSZYŃSKI, Szczecin. W opisanej przez Pana sytuacji jedynym wyjściem będzie wniesienie pozwu o eksmisję do Sądu Powiatowego w Szczecinie.

Więcej podobnych imprez torowych

K. Kaczała – rewelacją kolarskiego mityngu

PO DŁUŻSZEJ przerwie trybuny toru kolarskiego przy al. Wojska Polskiego ponownie zapełniły się publicznością, która emocjonowała się przebiegiem ogólnopolskiego mityngu torowego z udziałem niemal całej czołówki krajowej.

WCZORAJSZE zawody miały odbyć się w obsadzie międzynarodowej. Niestety na starcie nie stawiły się ekipy NRD i Danii. Mimo to imprezę zorganizowaną przez LKS „Gryf" przy współudziale Szczecińskiej Spółdzielni Mleczarskiej należy uznać za udaną. Doborowa staw ka zawodników, jakiej od dłuższego czasu nie oglądaliśmy na szczecińskim torze, a także atrakcyjnie ułożony program zawodów sprawiły, że nikt z przybyłych nie żałował czasu spędzonego na torze.

O godz. 10 odbyły się eliminacje wyścigów sprinterskich, 1 km ze startu zatrzymanego oraz 1 okrążenie (400 m) ze startu lotnego.

Po południu natomiast rozegrano widowiskowe finały sprintów oraz wyścig długodystansowy i amerykański parami. Podczas wczorajszej imprezy publiczność mogła obserwować zmagania sprinterów, którzy w trzech konkurencjach gromadzili punkty do klasyfikacji omnium sprinterskiego (sprint, 1 km i 400 m) oraz średniodystansowców ścigających się w amerykanie i na 100 rund.

Rewelacja mityngu okazał się reprezentant Gryfa — Krzysztof Kaczała, który w punktacji omnium zajął wprawdzie II miejsce, ale dał znać o swych ogromnych możliwościach, które poparte pracą mogą stworzyć z niego zawodnika wielkiego formatu.

A oto wyniki techniczne: **1 km** — 1. K. Kaczała (Gryf) — 1,13,0, 2. W. Raczyński (Społem) — 1,13,9, 3. B. Pawlak (Ogniwo) — 1,14,1; **400 m** — 1. W. Raczyński (Społem) — 24,9, 2. K. Kaczała (Gryf) — 25,1, 3. S. Szymczak (Orzeł) — 25,4; **sprint** — 1. W. Raczyński (Społem), 2. K. Kaczała (Gryf), 3. S. Szymczak (Orzeł); **długodystansowy na 100 okrążeń toru** — 1. P. Kaczorowski (Gwardia) — 32 pkt. + 2 okrążenia, 2. S. Labocha (Gryf) — 8 pkt. + 2 okrążenia, 3. B. Godras (Ogniwo) — 6 pkt. + 2 okrążenia; **amerykański parami** — 1. Gwardia (Rubin — P. Kaczorowski) — 55 pkt. + 1 okrążenie, 2. Arkonia (Z. Jarema — W. Matusiak) — 58 pkt., 3. Ogniwo (B. Godras — B. Rychtarski) — 33 pkt; **omnium sprinterskie** — 1. W. Raczyński (Społem), 2. K. Kaczała (Gryf) — 22 pkt., 3. S. Szymczak (Orzeł) — 12 pkt. (god)

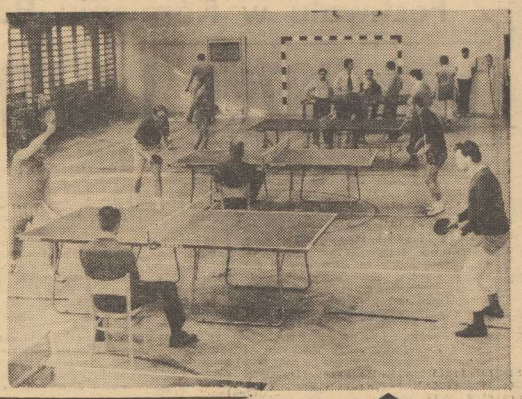

Na memoriale J. Kusocińskiego

Rekord okręgu B. Rubaszewskiej

WE WTOREK, w pierwszym dniu tradycyjnego Memoriału im. Janusza Kusocińskiego, rozgrywanego na stadionie stołecznej Skry, zawodniczka szczecińskiego SKL — Barbara Rubaszewska ustanowiła nowy rekord okręgu w biegu na dystansie 800 m. Rubaszewska uzyskała czas 2:08,0, zajmując tym rezultatem trzecie miejsce w swojej serii. Dotychczasowy rekord województwa szczecińskiego wynosił 2:09,1 i również należał do B. Rubaszewskiej.

* * *

Z UDZIAŁEM zespołów: SKL Szczecin, Pomorza Stargard, Piasta Gryfino, Spartakusa Pyrzyce, Olimpii Smolnica i LZS Myślibórz, rozegrany zostanie 1 i 2 lipca na stadionie SKL „sześciomecz", którego stawką jest awans do centralnego finału zawodów o wejście do II ligi. Do rozgrywek tych zakwalifikują się dwie spośród sześciu startujących w Szczecinie drużyn. (g)

JAPOŃSKI Związek Bokserski zamierza wystąpić na posiedzeniu międzynarodowej federacji boksu amatorskiego podczas olimpiady w Monachium z propozycją zorganizowania w przyszłym roku w Japonii pierwszych mistrzostw świata amatorów.

I LIGA

ŁKS — Ruch	2:2	(1:0)
Szombierki — Gwardia	3:0	(0:0)
Odra — Wisła	1:4	(0:1)
Zagłębie S. — Stal M.	1:0	(0:0)
Stal Rz. — Polonia	1:0	(1:0)

TABELA

1.	Górnik	37:15	45—23
2.	Zagłębie Sosn.	33:19	31—26
3.	Legia	32:20	36—20
4.	Ruch Chorzów	30:22	46—33
5.	Stal Mielec	30:22	29—19
6.	Gwardia	28:24	28—21
7.	Odra Opole	27:25	25—27
8.	Zagłębie Walb.	26:26	22—21
9.	Wisła	25:27	29—34
10.	Polonia	21:31	19—31
11.	Pogoń	20:32	24—37
12.	ŁKS Łódź	19:33	24—39
13.	Stal Rzeszów	18:34	20—32
14.	Szombierki	18:34	24—39

Popisowa walka Czerwińskiego

Pięściarze z Frankfurtu lepsi od Pogoni

W hali WDS odbyło się wczoraj towarzyskie spotkanie pięściarskie, w którym szczecińska Pogoń zmierzyła się z zespołem Vorwaertsu Frankfurt n/Odrą. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 13:9.

Pięściarze z Frankfurtu odnieśli zasłużony sukces. Wykazali oni bowiem lepszą od szczecinian formę i dobre przygotowanie techniczne. Nasi zawodnicy natomiast w większości spisali się znacznie słabiej niż oczekiwano.

Z BOKSERÓW Pogoni najlepiej wypadł Czerwiński (waga musza), który zwyciężył w II starciu na skutek przewagi — Krausa. W pojedynku tym szczecinianin tuż po gongu przystąpił do ataku, zasypując rywala gradem ciosów. Czerwiński walczył szybko i skutecznie. Jego przeciwnik z trudem zdołał dotrwać do połowy II rundy. Podobał się również Sobański (waga lekko półśrednia), który w III starciu na skutek przewagi zwyciężył Rotha.

A oto wyniki pozostałych walk (na pierwszym miejscu gospodarze): w wadze koguciej Taran przegrał stosunkiem głosów 1:2 z Scherpke; w piórkowej Wdowiak jednogłośnie na punkty uległ Langowi; w wadze lekkiej w której odbyły się trzy walki — Bielawa przegrał na skutek przewagi w II starciu z Poppe, Szydłowski uległ w II starciu na skutek kontuzji łuku brwiowego Rozumkiewiczowi, a Marek pokonkany został jednogłośnie na punkty przez Bittera; w półśredniej Jaworski zwyciężył Witusza, a Walkowiak wygrał w II rundzie na skutek przewagi z A. Shulze; w półciężkiej Cyfka przegrał z Grandhome na skutek przewagi w II rundzie, a w ciężkiej Kaszuba zremisował z D. Schulze. (jagr)

Wysoka pozycja K. Pierwienieckiego

„PRZEGLĄD SPORTOWY" ogłosił listę challenge'u o Złote Rękawice. W chwili obecnej prowadzi Rudkowski (Legia) — 230 pkt. Na drugiej pozycji z sumą 220 pkt, znajduje się czterech pięściarzy: Błażyński (BBTS), Tomczyk (BKS Bolesławiec), Rożek (Turów), Stachurski (Błękitni). Następną pozycję zajmuje zawodnik szczecińskiej Pogoni, Krzysztof Pierwieniecki — 210 pkt.

Wakacyjne imprezy SOSiT

SZKOLNY Ośrodek Sportu i Turystyki przystąpił do organizowania wakacyjnych imprez sportowych, organizowanych z myślą o młodzieży spędzającej lato w mieście. Pierwszymi zawodami z tego cyklu będzie „Piątek lekkoatletyczny". Impreza przeprowadzona zostanie 30 bm. o godz. 9.30 na stadionie SZS przy ul. Kordeckiego. W „Piątku la" mogą wziąć udział dziewczęta i chłopcy, uczęszczający do szkół podstawowych i średnich.

Drugą imprezą organizowaną przez SOSiT jest turniej piłki nożnej dla chłopców z rocznika 1958 i młodszych, zamieszkujących w Śródmieściu, na Pogodnie i na Gumieńcach. Zgłoszenia przyjmowane będą 4 lipca o godz. 9 na stadionie SZS przy ul. Kordeckiego. Do udziału w obu imprezach, SOSiT zaprasza wszystkich młodych szczecinian spędzających wakacje w mieście. (g)

„Ogar" zdobył Puchar Dowódcy Marynarki Wojennej

W RAMACH imprez Międzynarodowego Tygodnia Zatoki Gdańskiej odbyły się regaty o puchar Dowódcy Marynarki Wojennej. Piękny sukces odniósł szczeciński jacht „Ogar" z JK Pasat dowodzony przez kpt. ż. j. Kazimierza Jaworskiego, który w klasyfikacji generalnej zajął pierwsze miejsce. Na drugiej pozycji sklasyfikowano „Janosika" (AZS Gdynia) — oba jachty wyprodukowano w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej. Na trzecim miejscu był „Universitas" z Rostocku.

W regatach startowały najlepsze jachty morskie z naszego kraju a także z NRD i NRF.

W Gdańsku odbywają się również morskie międzynarodowe mistrzostwa Polski. W klasie I prowadzi „Universitas" (Rostock), w II — „Kupała" (Kotwica Gdynia) a w III „Ogar" (Pasat Szczecin). Wczoraj nastąpił start do ostatniego wyścigu rozgrywanego na tzw. dużym trójkącie — 400 mil. Faworytem w klasie III jest „Ogar", którym dowodzi K. Jaworski. (g)

IV MTB o Nagrodę Gryfa Szczecińskiego – w maju 1973 r.

POLSKI Związek Bokserski ustalił terminarz imprez, w których występować będą Polacy w 1973 r. W dniach 18—25 marca w Łodzi odbędą się mistrzostwa Polski. Następną imprezą będzie IV Międzynarodowy Turniej Bokserski o Nagrodę Gryfa Szczecińskiego, którego współorganizatorem jest także nasza redakcja. IV MTB przeprowadzony będzie w dniach 25—27 maja. We wrześniu w Katowicach przeprowadzony będzie turniej o „Czarne Diamenty.

Piłkarskie emocje zakończone

● Zagłębie S. wicemistrzem
● Szombierki i Stal pożegnały I ligę

DOBIEGŁY końca mistrzowskie boje w piłkarskiej ekstraklasie. W środowej, finiszowej kolejce spotkań zapadły ostatnie rozstrzygnięcia. Rywalizacja sosnowieckiego Zagłębia i stołecznej Legii o tytuł wicemistrza kraju, zakończyła się sukcesem sosnowiczan, którzy dzięki zwycięstwu nad mielecką Stalą wyprzedzili legionistów różnicą jednego punktu. Sprawa tytułu mistrzowskiego rozstrzygnęła się — jak wiadomo już wcześniej na korzyść Górnika.

Z ulgą odetchnęli w środę kibice ŁKS, który dzięki remisowi z Ruchem zapewnił sobie dalszą ligową egzystencję. Szeregi ekstraklasy opuszczają na tomiast: bytomskie Szombierki i rzeszowska Stal. Ich miejsca zajmą: ROW Rybnik i Lech Poznań.

Ostatnia kolejka spotkań zadecydowała również o tym, które zespoły bronić będą naszych barw w turnieju UEFA. Są to: Zagłębie Sosnowiec i chorzowski Ruch. W Pucharze Europy zagrają zabrscy górnicy, a w Pucharze Zdobywców Pucharów — stołeczna Legia. (g)

CZY WIECIE, ŻE...

■ *W sezonie rozgrywkowym 1971/1972 w 182 meczach strzelono 400 bramek. 16 z nich uzyskał Szymczak, który został „królem strzelców" piłkarskiej ekstraklasy. Wyprzedził on Lubańskiego — 14 i Marksa — 13 bramek.*

■ *Najwyższe cyfrowe zwycięstwa po 5:0 uzyskały: Ruch w pojedynku z Pogonią i Stal Rzeszów w meczu z Szombierkami.*

■ *5 drużyn: Zagłębie Sosnowiec, Stal Mielec, Odra, Zagłębie Wałbrzych i Polonia zdobyły więcej punktów niż bramek.*

■ *Najwięcej zwycięstw ma na koncie mistrz Polski Górnik Zabrze — 14, a potem Ruch i Zagłębie Sosnowiec — 13, Legia i Stal Mielec — 12, najrzadziej wygrywał ŁKS — 3 zwycięstwa.*

■ *Najwięcej remisów padło w meczach ŁKS — 13, Wisły — 11, Polonii i Stali Rzeszów — po 10; najmniej w spotkaniach Ruchu i Pogoni — po 4.*

■ *W 26 meczach drużyny Pogoni i Szombierek zanotowały po 14 porażek. Trzecie miejsce na tej liście zajmuje Stal Rzeszów — 12. Najrzadziej schodziły z boiska pokonane zespoły: Górnika — 3 porażki, Legii i Zagłębia Sosnowiec — po 6.*

■ *Najczęściej powtarzał się wynik 1:0 (44 razy), a następnie rezultat 1:1 (30 razy).*

WE WTOREK wyłonieni zostali medaliści VIII Turnieju Najlepszych w tenisie stołowym. O czołowe lokaty ubiegało się 8 zespołów, które szczęśliwie przebrnęły przez eliminacje i zakwalifikowały się do gier finałowych. Zdaniem obserwatorów tej imprezy, tegoroczny turniej pingpongistów stał na wyższym poziomie niż zawody ubiegłoroczne.

Przypomnijmy, że złoty medal VIII TN w tenisie stołowym wywalczył zespół Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, srebrny — ZPS, a brązowy — MO.

Na zdjęciu: fragment finałowych pojedynków ping pongistów.

Foto: Al. Wituszyński

Pokrótce

TURNIEJ TENISOWY W WIMBLEDONIE

WCZORAJ na kortach tenisowych Wimbledonu wyeliminowany został rozstawiony jako nr 4 Hiszpan Gimeno, który przegrał z Nowozelandczykiem Paruneu 4:6, 6:8, 8:6, 9:8, 4:6. Reprezentant ZSRR Kakulia zwyciężył Lloyda (W. Brytania) 9:8, 4:6, 6:3, 6:4, a trzy zwycięstwa odnieśli Czechosłowacy. Hrebec pokonał Węgra Baranyi 6:2, 6:2, 6:4, Pala zwyciężył Australijczyka Kary 4:6, 7:5, 2:6, 7:5, 6:2 a rozstawiony jako NC 5 Kodes odniósł zwycięstwo nad Amerykaninem Seewagenem 6:0, 6:1, 6:2.

DWA ZWYCIĘSTWA BOKSERÓW GWARDII WARSZAWA W NRF

Z WYSTĘPÓW w NRF powrócili pięściarze warszawskiej Gwardii. Rozegrali oni dwa spotkania towarzyskie w Duisburgu i Muehlheim odnosząc dwa zwycięstwa. W Duisburgu gwardziści wygrali 16:4 a w Muehlheim 12:8. W obu meczach przeciwnikiem zespołu warszawskiego była drużyna „BC Ringfrei" z Muehlheim, wzmocniona zawodnikami innych klubów.

SUKCES JUNIORÓW — KAJAKARZY W NRF

DO KRAJU powróciła ekipa polskich juniorów — kajakarzy, która startowała w Bochum (NRF) w wieloboju juniorów, mając za przeciwników zespoły Bułgarii, Szwecji, Danii, Finlandii, Austrii i NRF. Młodzi reprezentanci Polski spisali się doskonale zdobywając 7 pierwszych, 3 drugie i 2 trzecie miejsca oraz zwyciężając w klasyfikacji drużynowej.

Bez pobłażania dla piłkarskich wykroczeń

FINISZ piłkarskich rozgrywek ligowych, zaostrzenie się rywalizacji o poprawę lub utrzymanie lokat w tabelach pociągnął za sobą również wzrost wykroczeń na boiskach. W ekstraklasie karę 2 tygodni dyskwalifikacji z zawieszeniem wymierzono Sadkowi i Gręboszowi (obaj ŁKS) za niesportowe zachowanie podczas meczu z Zagłębiem Wałbrzych. Taką samą karę otrzymał Bon z Ruchu Chorzów za brutalną grę w meczu ze Stalą Rzeszów. Kil kunastu piłkarzy I ligi otrzymało ostatnio nagany, a wśród nich także reprezentanci: Deyna, Ostafiński, Maszczyk. 2-miesięczną dyskwalifikacją ukarany został piłkarz Włókniarza Pabianice Nowacki za wyjątkowo brutalną grę w meczu z AKS Niwka. Za to samo przewinienie po 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszeniem wymierzono Orczykowskiemu (Start Łódź) i Dziubie (Włókniarz).

NAJWIĘCEJ kar zastosowano w lidze międzywojewódzkiej. Rok dyskwalifikacji otrzymał za kopnięcie przeciwnika bez piłki Kanclerz (Stal Brzeg), 5-miesięczną dyskwalifikacją ukarano — za podobne wykroczenie — Mjadzika z Kujawiaka Włocławek, 2 miesiące zakazu gry otrzymał za słowną obrazę sędziego Spicker (Czarni Szczecin), a przez miesiąc pauzować będą: Dudziak (Wyzwolenie Chorzów) — obraza sędziego, Załucki (Stal Brzeg) — niebezpieczna gra i Heńko (Cracovia) — obraza współpartnerów gry.

29 CZERWCA
CZWARTEK

DZIŚ: Piotra
JUTRO: Lucyny

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, przelotne opady. Temp. do 21 st. Wiatry słabe, północne.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Pelikan" g. 19.30; MUZYCZNY — „Krakowiacy i Górale" g. 19.15.

KINA

DELFIN (tel. 468-78). „Lew w zimie" g. 15.30 — ang. — od lat 14 — panoramiczny; „Ostia" g. 18, 20 — wł. — od lat 18; piątek: „Ludzie przeciwko sobie" g. 10.30, 13, 15.30; „Ostia" g. 18, 20; KOSMOS (tel. 355-02) „Jedna z tych rzeczy" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 — duński — od lat 18 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Zaproszona" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. — od lat 16; piątek: „Trup w każdej szafie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — czeski — od lat 16; BAŁTYK (tel. 733-35) „Koniokrady" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 14 — panoram. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 18 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Na tropach yeti" g. 10, 17; „Ucieczka King Konga" g. 11, 13, 15; „Kardiogram" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; „Morderstwo w poniedziałek" g. 22 — NRD — od lat 18 — panoram. (czwartek i piątek); DERBY — „Pod ba terroru" g. 21 — USA — od lat 14; OGRODOWE — „O jednego za wiele" g. 21 — fr. — od lat 16 — panoram.; PROMIEŃ — „Kot i mysz" g. 16, 18, 20 — NRF — od lat 16; MARS — „Oskar" g. 18, 20 — fr. — od lat 14 — panoram.; FALA — „O wpół do jedenastej wieczór latem" g. 17, 19 — USA — od lat 16; ECHO (Krzekowo) „Winnetou wśród sępów" g. 18, 20; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Siedem nianiek" g. 16 — radz. — od lat 7; „Złota wdówka" g. 18, 20 — fr. — od lat 18; MEWA (Żelechowo) — „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 16 — cz. II i III — panoramiczny; „Ucieczka w kajdanach" g. 19 — USA — od lat 14; PRZYJAZŃ (Dąbie) „Narzeczona pirata" g. 18, 20 — fr. — od lat 18; HUTNIK (Stołczyn) „Arabeska" g. 18, 20 — ang. — od lat 14; 1 MAJ (Żydowce) „Wydra pana Grahama" g. 17 — ang. — od lat 7; „Viva Tepepa" g. 19 — wł. — od lat 16 — panoram.; BAJKA (Police) „Poskromienie złośnicy" g. 17, 19.10 — USA — od lat 14 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Zabijcie czarną owcę" g. 20 — pol. — od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii" — g. 19 — ang. — od lat 14; ZATOKA (Nowe Warpno) „Szarża lekkiej brygady" g. 17, 19.30 — ang. — od lat 16 — panoram.; STOKROTKA (Smerdnica) „Słodka Charity" g. 19 — panoram. — USA — od lat 16; INA (Stargard) „Noc mewy" — jap. — od lat 18 — panoram.; DAR (Stargard) „Nie można żyć we troje" g. 18, 20 — ang. — od lat 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Jestem niewiernym mężem" — fr. — od lat 18; WISŁA (Goleniów) „Kochanka buntownika" g. 18, 20 — bułg. — od lat 18 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Michał Waleczny" g. 17, 19 — rum. — od lat 14 — panoram.; KLUB TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Druga prawda" g. 18, 20 — fr. — od lat 16 — panoram.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — USA g. 11—20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Władztwo Książąt Pomorskich; Sztuka polska od końca XVIII w.; Współczesna ceramika artystyczna g. 10—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zach.; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Współczesna sztuka ludowa regionu szczecińskiego. Obrona zachodniej granicy Polski X—XII w. — Cedynia 972—1972 g. 10—17.

DYŻURY

SZPITALE
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO Piotra Skargi; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — al. Jedności Narodowej 12 — godz. 19—7; OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNE — al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—12

APTEKI
NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Ja giellońska 16-a — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 371-55; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Magazyn ITP. 16.55 PKF. 17.05 „Mistrzowie i co dalej?". 17.35 „Cedynia 1000". 17.55 — Spotkanie z Tadeuszem Chylą. 18.40 „Uciekłem". 19.20 Dobranoc. 19.30 — Dziennik TV. 20.05 Przypominany, radzimy. 20.10 Film fr. „Skazany". 21.05 W stronę morza. 21.35 Kabarecik „Ekspres" cz. III. 22 — Refleksje. 22.30 Dziennik TV.

PIĄTEK

10 — Film pol. „Szklana góra". 11.30 — „Człowiek i morze". 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Teleferie. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Kronika szczecińska. 18.35 Dialogi historyczne. 18.45 Śpiewa Wanda Polańska. 19.10 Turystyka i wypoczynek. 19.20 — Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film z serii „Człowiek i morze". 20.30 Mag. „Kraj". 21.10 Teatr TV „Warszawianka". 22.10 Dziennik TV. 22.30 Politechnika TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 Lekcja j. ang. 16.20 Film pop.-naukowy. 16.35 Widowisko dla dzieci. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 „Australia". 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 — Magazyn motoryzacyjny. 19.30 Kronika. 20 — Film TV fr. „Trumna pełna złota". 20.55 W obiektywie. 21.30 Program rozrywkowy. 22.30 Kronika.

PIĄTEK

9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Film „Trumna pełna złota". 11 — W obiektywie. 11.35 Mozaika muzyczna. 12 — Wiadomości. 16.05 „Za pytajmy prof. Kaula". 16.30 Historia tajgi. 17.05 Widowisko dla dzieci. 17.35 Gimnastyka. 17.50 Film pol. — „Gniewko, syn rybaka". 18.15 Program dla młodych ludzi. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 — „Syberyjskie wrażenia". 19.30 Kronika. 20 — Program rozrywkowy. 21 — Reportaż. 21.30 Film radz. „Specjalne poruczenie". 22.55 Kronika. 23.05 Sport.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.50, 23, 24. 15.20 „Odkrywcy wysp szczęśliwych". 15.30 Pocztówki z muzycznej wędrówki. 15.40 „Hrabia Monte Christo". 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Poemat symfoniczny „Fontanny Rzymskie". 16.30 Popołudnie z młodością. 19.15 Kupić nie kupić. 19.30 „Na ekranach świata". 20.30 — Fala 72. 20.35 Miniatury rozrywkowe. 21 — Reportaż red. społecznej. 21.25 Wszechnica pedagogiczna. 21.40 Książki, które na was czekają. 22 Portrety wielkich wykonawców. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Z radzieckich nagrań jazzowych. 23.30 Rewia piosenek.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.15, 24. 14.45 Błękitna sztafeta. 15 — Kompozytor tygodnia. 16.05 „Elewator o kilka miesięcy wcześniej". 16.15 — „Rozczarowani". 16.35 Informujemy. 17 — PAW. 17.15 Komentarz. 17.25 Muzyczny czwartek. 17.55 Aud. M. Walickiej. 18.20 Widnokrąg. 19.15 — Lekcja j. ros. 19.31 Dyskusja literacka. 20.01 Melodie rozrywkowe. 20.15 Poezja, która pomaga żyć. 20.35 Sceny z opery „Noc przeznaczenia" G. Verdiego. 22.33 Kafera Kwintetu Warszawskiego. 23.20 Młodzi kompozytorzy. 0.05—3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Kwadrans ze znakiem zapytania. 15.45 Ze wspomnień akompaniatora. 16.05 „Ogniem i mieczem". 16.15 Sałatka po włosku. 16.45 Nasz rok 72. 17.05 „Przygody księdza Browna". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Nieznane o znanych". 18.10 W kręgu piosenki. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Jazz. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Gdzie jest przebój? 20.25 Lekcja j. niemieckiego. 20.40 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 21 Magazyn muzyczny. 21.30 Piosenki od Piotra i Pawła. 21.50 Opera tygodnia. 22 — Fakty dnia. 22.08 — Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Nasz wspólny przyjaciel". 23.05 Muzyka nocą.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pół bliźniaka, mieszkanie własnościowe, 16 arów działki, pełen komfort w Tanowie, ul. Majowa 117. Konieczne mieszkanie zastępcze. 7909-G

SPRZEDAM pół willi komfortowej, słonecznej, własnościowej. Szczecin, Willowa 34/12.

SPRZEDAM dom mieszkalny, 5-pokojowy z budynkiem gospodarczym, garażem, ogrodem 1000 m kw. w Swarzędzu k/Poznania. Oferty: Jolanta Kozłowska, Swarzędz, Średzka 1. 7694-G

GOSPODARSTWO — 7 ha ziemi, zasiewy, zabudowania, inwentarz żywy — sprzedam. Warszewo, Poznańska 9. 7908-G

RÓŻNE

WARSZTAT Blacharstwa Samochodowego i napraw chłodnic wznowił działalność usługową. Szczecin, Gorkiego 1. 7917-G

SKLEP Motoryzacyjny, ul. Sikorskiego 2 prowadzi skup i sprzedaż części nietypowych. Oferuje: skrzynie biegów „Volkswagena", „Skody" 1100, „Opla Rekorda", „Saaba", silnik „Skody" 1100, „Volkswagena" oraz różne części do „Mikrusa", „Moskwicza", „Renault", „Fiata" 600 i 1100, „P-70". Tel. 370-98. 7923-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD m-ki „Warszawa pick-up" sprzedam lub zamienię na „Syrenę". Wiadomość: Stargard, Armii Ludowej 56/2, oglądać od godziny 16. 88-P

OKAZJA! Silnik do łodzi, nowy, przyczepny, 12 KM tanio sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 87.

NADWOZIE „Trabanta" 600 limuzyna sprzedam, ul. Gdańska 20/4. 7892-G

RĘCZNY magiel o trzech wałkach sprzedam. Krzywoustego 73/4. 7901-G

„FIATA" 125 P 1300 z PKO, odbiór w czerwcu sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7902.

„MIKRUSA", silnik po szlifie, przebieg 4000 km sprzedam. Cena 17 000 zł. Świerczewskiego 24 „Optyk", godzina 18. 7911-G

DRZWI do „Moskwicza" 407 sprzedam. Wiadomość: tel. 704-67 od 16. 7916-G

„SKODĘ" 1101 sprzedam, ul. 5 Lipca 11 c/4, po godz. 16. 7919-G

WEŁNIARKĘ wraz z nowoczesną prasą sprzedam. Oglądać: Szczecin-Osowo, Miodowa 41, informacje tel. 256-93, od godz. 19. 7923-G

„LAMBRETTĘ" 150 LD, „Junaka", garaż motocyklowy, blaszany, składany na al. Piastów róg Getta Warszawskiego, sprzedam. Tel. 221-27, godz. 16—19. 7927-G

WÓZEK uniwersalny sprzedam. 9 Maja 25/6. 7690-G

PUSTAKI stropowe DZ-3, 350 szt. sprzedam. Jasienica, Zielona 20 a. 7698-G

GARAŻ samochodowy, blacha falista sprzedam. Tel. 475-41. 7715-G

ROWER składany sprzedam, tel. 82-46. 7727-G

ŁÓŻECZKO metalowe z materacem tanio sprzedam. Ruska 34 a/9 7742-G

PIESKI młode japończyki i japońskie przepiórczki sprzedam. Goleniów, Okólna 1. 7746-G

APARAT SŁUCHOWY, kostny w okularach sprzedam. Mickiewicza 111/5. 7753-G

UNIWERSALNY wózek tanio sprzedam. K. Królewicza 69/8. 7762-G

DWA TAPCZANY 1-osobowe sprzedam. Telefon 264-11, godz. 15—20. 7776-G

TANIO sprzedam wózek uniwersalny. Piastów 61/27. 7813-G

WÓZEK uniwersalny sprzedam, tel. 354-67. 7815-G

TANIO sprzedam „Warszawę". 5 Lipca 10/10. 7821-G

UŻYWANY kredens pokojowy i komplet mebli kuchennych sprzedam. Danuta Stępniak, Szczecin, ul. Łokietka 21/3. 7835-G

SAMOCHÓD „Warszawa" 204 sprzedam, ul. Bogumiły 6/4, od godz. 16 do 19, tel. 259-92. 7840-G

MZ BK 350 sprzedam. Szczecin-Klęskowo, ul. Mączna 29/1. 7848-G

LOKALE

M-2 kwaterunkowe zamienię na 2 pokoje z c.o. i łazienką, Szczecin, al. Wyzwolenia 1/38 od godz. 17—20. 7665-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka w pobliżu parku zamienię na 3 lub 2 mniejsze — tel. 42-444. 7670-G

POKÓJ z c.o. odnajmę dwom panom. Wierzbowa 98. 7687-G

SŁUPSK — mieszkanie M-3 zamienię na M-3 w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — 7702.

KOŁOBRZEG — komfortowe mieszkanie M-2 zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Wiadomości: Biuro Ogłoszeń 7706.

DWUPOKOJOWE mieszkanie: kuchnia, łazienka, balkon zamienię na domek jednorodzinny przeznaczony do sprzedaży. Dzielnica obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7719.

POKÓJ odnajmę panience. Królowej Jadwigi 1/8 a. 7721-G

3 POKOJE, zamienię na 2 pokoje (oficyna wykluczona). Krzywoustego 71/11, wejście od Bogusława. 7722-G

2 KULTURALNYCH panów poszukuje niekrępującego pokoju najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7723.

MŁODE małżeństwo z dzieckiem (członkowie spółdzielni) poszukują nieumeblowanego pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni na okres trzech lat. Dzwonić 756-01, wewn. 23, od 7—14. 7724-G

M-3 dwa pokoje, śródmieście w nowym budownictwie, c.o., telefon, III p. zamienię na 3 pokoje (50 m kw.), I p. w Osiedlu „Wspólnego Domu", tel. 451-47, godz. 10—13. 7730-G

PRZYJMĘ pana do wspólnego pokoju. Tel. 734-09. 7744-G

MIESZKANIE M-2, nowe budownictwo we Wrocławiu zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Telefon Szczecin 702-10, po 16 lub 477-19 po 18. 7746-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, I piętro, nowe budownictwo, ogród w Krzyżu zamienię na 2 pokoje w Szczecinie. Wiadomość kierować: Szczecin, ul. Szarotki 9/8, po godz. 16. 7758-G

ŁOMŻA — zamienię pokój z kuchnią w nowym budownictwie na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Łomża, woj. Białystok, ul. Kaznodziejska 2/54, Zofia Budkowska. 7754-G

MIESZKANIE 3 pokoje, 50 m kw., wygody, duży balkon, śródmieście, garaż zamienię na dwa oddzielne mieszkania, mogą być małe, telefon 479-33 7764-G

POKÓJ nieumeblowany w domku jednorodzinnym wynajmę przy ul. Łukasińskiego 20 b. 7771-G

POKÓJ do wynajęcia, ul. Rentgena 12 (Żelechowo). 7774-G

3 POKOJE z wygodami zamienię na dwa mieszkania samodzielne 2-pokojowe i kawalerkę, tel. 264-11, godz. 15—20. 7777-G

DWA pokoje z kuchnią, łazienka zamienię na dwa pokoje w Szczecinie. Police, ul. Gagarina 20/4. 7779-G

POKÓJ z kuchnią, łazienką, c.o., II p. przy ul. Herbowej 20/8, kwaterunkowe, zamienię na mieszkanie 2-pokojowe z wygodami z nowego budownictwa. 7781-G

POKÓJ, kuchnia, łazienka piętro wejście tylko na 1/2 piętro zamienię na podobne, c.o. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7791.

POKÓJ 2- oraz 2-osobowy niekrępujący odnajmę. Sandomierska 40. 7804-G

3 1/2 KOMFORTOWE, centrum, mieszkanie słoneczne, duży balkon, telefon, piece, III piętro, zamienię na 2-pokojowe komfortowe, również centrum, wysoki parter lub I piętro. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7807.

2 1/2 POKOJU, wygody, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę, komfortowe, telefon 225-55, od 16. 7812-G

GARSONIERĘ komfort centrum Gdyni zamienię na 2 pokoje, kuchnia, wygody lub pokój kuchnia w śródmieściu Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7834.

ODNAJMĘ pokój panu — tel. 739-09. 7837-G

KULTURALNA rencistka poszukuje pokoju, w zamian zajmę się gospodarstwem domowym oraz dzieckiem w wieku przedszkolnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń 7841.

DOMEK jednorodzinny, 3 pokoje, kuchnia (segment), wszelkie wygody, ogródek, pomieszczenia warsztatowe, siła, kanalizacja, garaż, oraz warsztat handlowy w śródmieściu w Szczecinie, zmienię na wolno stojący domek z dużym ogrodem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7854.

MIESZKANIE M-2 nowe budownictwo Kielce, zamienię na podobne lub większe Szczecin. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7856.

ODNAJMĘ pokój panom. Poniatowskiego 36/2. 7868-G

MIESZKANIE własnościowe pięciopokojowe, kuchnia, łazienka, piwnica, strych, c.o. oraz ogródek przydomowy, zamienię na dwa mieszkania równorzędne 2-pokojowe z kuchnią. Wiadomości tel. 736-03, od godz. 16.30 do 17.30. 7870-G

DWA komfortowe samodzielne 3-pokojowe mieszkania zamienię na domek jednorodzinny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7878.

MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia, I piętro, c.o. etażowe zamienię na 2 mieszkania pokój z kuchnią i kawalerkę może być nowe budownictwo, tel. 466-06, po godz. 16. 7881-G

KOMFORTOWY pokój z balkonem odnajmę bezdzietnemu małżeństwu, tel. 733-39. 7882-G

TRZY pokoje z kuchnią w Lipianach zamienię na dwa małe w Stargardzie lub w Szczecinie, Lipiany, pl. Wolności 8/1. 7884-G

KULTURALNY pan, fotograf, poszukuje niekrępującego pokoju z wygodami. Wiadomość kierować: Spółdzielnia „Studio", pl. Żołnierza 5, tel. 39-133. 4146-K

2 POKOJE z kuchnią zamienię na 2 małe pokoje. Rew. Październikowej 24/21. 7903-G

MIESZKANIE komfortowe w centrum WARSZAWY plus dwa mieszkania komfortowe w Szczecinie M-4 a (3-pokojowe) i kawalerka zamienię na domek 1-rodzinny przeznaczony do sprzedaży w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Szczecin 7905.

MIESZKANIE 3 pokoje, 38 m kw., kuchnia, łazienka, I p., słoneczne z ogródkiem na Pogodnie zamienię na mieszkanie 3 pokoje z łazienką, do 65 m kw. Wiadomość: tel. 705-36, do godz. 20. 7893-G

ŁÓDŹ — 3 komfortowe pokoje, dobry rozkład, X piętro, zamienię na równorzędne — Szczecin. Krzyczmanik, Łódź, Okrzei 40/72. 7914-G

DUŻY, nieumeblowany pokój z używalnością kuchni, łazienki i telefonu odnajmę. Telefon 452-98. 7915-G

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Szczecinie

OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY **na rok szkolny 1972/73**

dziewcząt i chłopców do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej na nowo otwarty kierunek o 2-letnim cyklu nauczania, w zawodzie:

blacharz karoseryjny
oraz chłopców na kierunki:

elektromechanik
o 3-letnim cyklu nauczania i

monter wewnętrznych instalacji budowlanych
o 2-letnim cyklu nauczania.

Wymagane dokumenty: podanie, świadectwo VIII klasy, świadectwo zdrowia, 3 zdjęcia, metryka urodzenia do wglądu. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu szkoły przy ul. K. Kolumba 86, p. 104. 4145-K

ZASADNICZA PRZYZAKŁADOWA SZKOŁA ZAWODOWA przy Zarządzie Portu w Szczecinie

ogłasza

DODATKOWE ZAPISY **uczniów do klasy I-szej na rok szkolny 1972/73 w specjalnościach:**

— **mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych**
— **marynarz służby pokładowej**

Nauka trwa trzy lata. W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w klasach:
I — 150,— zł
II — 320,— zł
III — 770,— zł

Warunki przyjęcia:
— osiem klas szkoły podstawowej
— wiek kandydata 15 do 17 lat
— dobry stan zdrowia.

SZKOŁA NIE PROWADZI INTERNATU

Dokumenty składać do dnia 1 lipca 1972 r. przy ul. Nadodrzańskiej 4a. Informacje telefon: 308-827. 4288-K

ZARZĄD SSM zawiadamia że zebranie przedstawicieli Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

odbędzie się w dniu 30.VI.br. o godz. 14.30 w Domu Rzemiosła przy Al. Wojska Polskiego. 4289-K

MIESZKANIE 2-pokojowe, komfortowe, kwaterunkowe, nowe budownictwo, parter, zamienię na 4- lub 3-pokojowe z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 7921.

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Krzysztof Matraszek. 8243-G

JERZY OSTKOWSKI zgubił przepustkę stoczniową. 8246-G

JÓZEF ŁASUT zgubił przepustkę stoczniową.

OŚRODEK Usług Pedagogicznych przy Zarządzie Okręgu ZNP w Szczecinie unieważnia zgubione bloczki kasowe — „dowód wpłaty" od nr 47512 do 47609. 8238-G

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez ZPO „Dana" na nazwisko Wiesława Boros. 8227-G

PRZYBŁĄKAŁA się suczka ratlerek. Do odebrania: Szczecin, Więckowskiego 6/8. 8197-G

OSOBA, do której przybłąkał się (lub został sprzedany) czarny duży pies z białym krawatkiem, zaginiony w okolicy TOS-u na ul. Mieszka I, koniec kwietnia — początek maja, proszona jest o skontaktowanie: tel. 431-16. Sprawa pilna. 8191-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen. E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-63; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". M-2

Nie pobłażać elementom przestępczym

O ład i porządek w śródmieściu

OSTATNIA SESJA DRN SZCZECIN-ŚRÓDMIEŚCIE poświęcona była ocenie działalności profilaktycznej prowadzonej przez instytucje i organizacje powołane do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie dzielnicy. W sesji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych jednostek, m. in. MO, kolegiów d.s. wykroczeń, wydziału zdrowia i opieki społecznej, straży pożarnej i organizacji młodzieżowych.

RADNYM przedstawiono informację o formach pracy tych instytucji i organizacji, które wprawdzie w większości nie podlegają bezpośrednio radzie, niemniej jednak w zakresie utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego muszą z nią — jako gospodarzem terenu — współpracować.

W czasie dyskusji nad przedłożonymi materiałami mówcy zgodnie przyznawali, iż działalność profilaktyczna została znacznie rozszerzona, wzbogacono formy pracy, częściej organizowano akcje porządkowe prowadzone przez organa MO przy współudziale aktywu społecznego zakładów pracy. Efektem tych poczynań był spadek przestępczości na terenie dzielnicy. Jednocześnie padło wiele uwag krytycznych pod adresem zainteresowanych organów i instytucji; wskazywano na liczne jeszcze niedociągnięcia i zaniedbania w tej dziedzinie.

PRZEDE WSZYSTKIM podkreślano, że nadal jeszcze samorząd mieszkańców w dziedzinie profilaktyki społecznej nie odgrywa takiej roli, jaką ze względu na znajomość środowiska i przyznane mu kompetencje — powinien spełniać. Wiadomo przecież, że presja współmieszkańców czy decyzje Społecznych Komisji Pojednawczych są częściej bardziej skuteczne, niż każdy wymierzane przez sąd czy kolegia. Konieczna jest jednak ścisła współpraca komitetów blokowych z milicją, a jak stwierdzono, na zebraniach samorządu mieszkańców dzielnicowi są rzadkimi gośćmi.

Niemal wszyscy mówcy podkreślali znaczenie, jakie w działalności profilaktycznej ma wytworzenie wokół elementów przestępczych klimatu potępienia. Należałoby więc częściej publikować nazwiska osób, które notorycznie wchodzą w kolizję z prawem, informować zakłady pracy o wyrokach kolegiów d.s. wykroczeń, podawać do publicznej wiadomości nazwiska stałych bywalców Izby Wytrzeźwień.

W czasie dyskusji mówiono także o działalności profilaktycznej wśród dzieci i młodzieży. Podkreślano, że winna ona stać się integralną częścią systemu wychowania, realizowanego przez szkoły i organizacje młodzieżowe. Dotąd niewiele robi się w dziedzinie opieki, szczególnie nad dziećmi i młodzieżą zagrożoną moralnie. Spotkania z rodzicami, organizowane raz w kwartale przez Prezydium DRN nie są chyba najskuteczniejszą formą. Padły więc postulaty, by do pracy z młodzieżą nie zrzeszoną włączyły się organizacje młodzieżowe — ZHP i ZMS.

Szczególne miejsce w dyskusji zajęły problemy alkoholizmu. Mówiono o konieczności utworzenia w naszym województwie zakładu zamkniętego dla alkoholików, postulowano zaostrzenie walki z nielegalnym handlem alkoholem oraz konsekwentną likwidację znanych melin pijackich.

W podsumowaniu podkreślono, że tylko ścisła współpraca wszystkich zainteresowanych w utrzymaniu porządku oraz skuteczne formy działania tak organów MO, jak i całego społeczeństwa przyczynią się do radykalnej poprawy w tej dziedzinie. (mw)

Plaga owadów na Osiedlu Piastowskim

JAK poinformowali nas Czytelnicy, na Osiedlu Piastowskim zaobserwowano pojawienie się w mieszkaniach małych, dokuczliwych owadów o nazwie „rybiki". Wychodzą one z rur kanalizacyjnych, zwłaszcza w nocy, gnieżdżą się w szparach mebli i za listwami podłogowymi.

„Nie wiemy jak tępić owe robactwo, opanowało ono wiele mieszkań, ale lokatorzy nie zawsze nawet przyznają się do obecności w ich mieszkaniach „rybików" uważając to za rzecz dyskretną i wstydliwą" — pisze jeden z mieszkańców osiedla.

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, na naszą interwencję, dokonała lustracji mieszkań w budynku przy ul. Kazimierza Królewicza 35 i stwierdziła występowanie „rybika cukrowego". Pojawienie się tego owada w nowo wybudowanych blokach mieszkalnych spowodowane zostało stosowaniem izolacji termiczno-akustycznej z materiałów trzcinowych i będzie występowało do chwili całkowitego wyjałowienia trciny. „Rybik cukrowy" jako owad nie stanowi zagrożenia epidemicznego i nie jest roznosicielem chorób zakaźnych.

Sanepid informuje, że przeprowadzenie zorganizowanego działania dezynsekcyjnego spowodowałoby konieczność wykwaterowania wszystkich lokatorów, a także zniszczenie robót malarskich. Należy zatem indywidualnie stosować środki owadobójcze takie jak Aerosekt, Blatosep oraz Sanitozol.

W poniedziałek pierwszy dzień wielkiej próby

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

W PONIEDZIAŁEK, 3 lipca, w całym kraju młodzież, która ukończyła szkoły średnie i zamierza kontynuować naukę przystąpi do pisania prac egzaminacyjnych. Przedmioty, z których będą zdawać kandydaci — związane są z kierunkami studiów. Ponieważ na uczelniach wyższych istnieją limity miejsc — na I rok studiów dostaną się ci, którzy zdadzą egzaminy najlepiej.

PARĘ SŁÓW o liczbie miejsc i kandydatów na szczecińskie uczelnie. O przyjęcie do Politechniki Szczecińskiej, która dysponuje 855 miejscami ubiega się 1300 kandydatów. Najwięcej z chętnych w odniesieniu do liczby miejsc jest na architekturę. Ze 110 zgłoszonych może być przyjętych 30 osób. Wczoraj odbył się wstępny egzamin z rysunku, którego zdanie warunkowało dopuszczenie do dalszego egzaminu. Przez pierwsze sito przeszło 67 osób. Pozostali kandydaci mogą 3 lipca zdawać na każdy inny kierunek Politechniki.

W Pomorskiej Akademii Medycznej na 1 miejsce przypada średnio 3 kandydatów. Na Wydział Stomatologiczny pragnie się dostać 191 kandydatów, podczas, gdy miejsc jest 70, a na 181 miejsc Wydziału Lekarskiego zdawać będą 543 osoby. 9 miejsc na tym wydziale zajęli kandydaci skierowani bez egzaminów jako najlepsi uczniowie liceów.

Konkurentem architektury jest w tym roku Oddział Mechanizacji Rolnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej. Tu na 30 miejsc jest 115 kandydatów. Na innych wydziałach tej uczelni proporcje układają się jak następuje: na Wydziale Rolniczym miejsc 210 — chętnych 201, na Wydziale Zootechnicznym miejsc 75 — zdających 165 i na Wydziale Rybactwa Morskiego miejsc 60 — kandydatów 131.

Wyższa Szkoła Nauczycielska przyjmować będzie na filologię polską 30 osób (126 kandydatów), filologię rosyjską 30 osób (76 kandydatów), na kierunek wychowania fizycznego 60 osób (84 chętnych), na matematykę z fizyką 30 osób (45 zgłoszonych), na zawodowe studium administracyjne 30 osób (33 zgłoszonych), na zajęcia praktyczno-techniczne z fizyką 60 osób (8 zgłoszonych) oraz na pedagogikę specjalną 30 osób (45 kandydatów).

JAK wynika z podanego wykazu, zainteresowania młodzieży mają nadal tendencje do mody na pewne kierunki studiów. Ci, którzy nie dostaną się do wybranej uczelni będą jednak mieli możność ubiegania się o przyjęcie w drugim, powakacyjnym terminie tam, gdzie nie wszystkie miejsca będą obsadzone. (jf)

Przypominamy!

Dziś - kiermasz podręczników

DZIŚ od rana na boisku Szkoły Podstawowej nr 64 trwa **kiermasz wymienny podręczników szkolnych.** Uczniowie wszystkich typów szkół mogą sprzedać i kupić książki do nauki. Od starszych do młodszych przechodzić będą tak bardzo poszukiwane książki szkolne. **Kiermasz trwa do godz. 18.** Druga taka impreza odbędzie się w początkach września. (jf)

Kronika wypadków

JAK NAS poinformowała dziś rano szczecińska „drogówka", na ulicach miasta wydarzyło się wczoraj 7 wypadków, w tym dwa poważne. Około godz. 15 na skrzyżowaniu ulic Dworcowej i 3 Maja, kierowca taksówki nr rej. MS 0678 zajechał drogę i zderzył się z motocyklistą, Henrykiem W., który jechał z nadmierną szybkością. Kierowca motocykla został ranny i przewieziony w szpitalu. Milicja sporządziła wnioski o ukaranie przez kolegium obu kierowców. Kilka minut po godz. 20 na al. Piastów — róg ul. Jagiellońskiej samochód „Skoda" nr rej. MS 2314 potrącił 30-letniego Zygmunta Januszewskiego, zam. przy ul. Kujota 37. Januszewski doznał nieznacznych na szczęście obrażeń i po konsultacji szpitalnej wrócił do domu. Milicja drogowa ustaliła, iż przechodzień znajdował się pod wpływem alkoholu. Za spowodowanie wypadku Januszewski zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.

Około godz. 22 na trasie Stargard — Zieleniewo, oślepiony światłami nadjeżdżającego z naprzeciwka samochodu kierowca „Wartburga" nr rej. PC 2239, Mieczysław P. potrącił przechodnia, 39-letniego Stanisława B., który zmarł w drodze do szpitala. Obrażeń doznała także pasażerka kierowcy, Stanisława K. Dochodzenie w toku.

* * *

STRAŻ pożarna Stoczni Szczecińskiej gasiła wczoraj pożar w przepompowni MPWiK. Wskutek zwarcia spalił się tu silnik elektryczny. (ap)

Ostatni akord plebiscytu „Mister Szczecina 1971"

WCZORAJ w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Szczecina odbyła się uroczystość związana z zakończeniem plebiscytu „Mister Szczecina 1971". W tej tradycyjnej już imprezie „Kuriera Szczecińskiego", TPS i Stowarzyszenia Architektów Polskich, od 11 lat uczestniczy corocznie ok. 4 tys. Czytelników.

Podczas wczorajszej uroczystości dyplomy dla laureatów i nagrody dla Czytelników wręczali: redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego" Zdzisław Czapliński, wiceprzewodniczący TPS Stefan Orlik i prezes SARP Kazimierz Stachowiak.

Zaszczytny tytuł „Mister Szczecina" zdobył budynek mieszkalny przy ul. Wielkopolskiej 43, zrealizowany przez zespół w składzie: architekt Tadeusz Ostrowski, Zygmunt Urbaniak oraz SPBO-1. „Wicemisterem Szczecina" został wybrany budynek przy ul. Marcina 1/2, zrealizowany przez architekta Tadeusza Blicharskiego, inż. Krystynę Białek i SPBO-1.

Na zakończenie wczorajszej uroczystości architekci, budowniczowie i Czytelnicy obejrzeli film dokumentalny poświęcony historii odbudowy i rozwoju Szczecina.

Na zdjęciu: moment wręczania nagród Czytelnikom.

Foto: Al. Wituszyński

50 donic z kwiatami ozdobi centrum

NIEBAWEM centralne ulice Szczecina ozdobione zostaną kilkudziesięcioma estetycznymi donicami (w formie kwadratu). Zarząd Zieleni Miejskiej zamówił wykonanie dla naszego miasta 50 takich donic w wytwórni w Białymstoku. W Szczecinie żadne przedsiębiorstwo nie jest w stanie podjąć się takiej produkcji (?). Wypełnione kwiatami i roślinami ozdobnymi donice ustawione zostaną m. in. wzdłuż ul. Wielkiej i al. Wojska Polskiego.

ZGRZYTY

SĄ LUDZIE, którzy usiadłszy za kierownicą samochodu patrzą na otaczający ich świat „z wysoka", a szczególnie za nic sobie mają trawniki i zieleńce. Takie uczucie ogarnęło chyba kierowcę samochodu nr MA 78-78, który 24 czerwca br. o godz. 9 wjechał na piękny trawnik przy ul. Grodzkiej 19 i oczywiście zniszczył go. Czytelnik powiadamiając nas o tym fakcie, określił postępowanie kierowcy bezmyślnym niszczeniem społecznego mienia, a my to nazywamy rozmyślnym wandalizmem, za który należy się mandat karny.

A co na to WSS „Społem", do którego należy samochód?

* * *

MAMY w redakcji kawałek ostrego drutu znalezionego w... torcie zakupionym w „Delikatesach" przy ul. Krzywoustego. Tort kosztował ponad 40 zł i miał stanowić podarek imieninowy, ale klient uważa iż „załącznik" w postaci drutu był już dodatkiem nadprogramowym, bez którego uczestnicy imienin nowego przyjęcia doskonale mogli się obejść. Jeżeli dodamy, że tort kupiono feralnego dnia 13 czerwca br., to „Delikatesy" będą chyba mogły ustalić producenta, podrywającego im handlową opinię.

* * *

NA jezdni obok jeziora Głębokie na skutek niedawnej ulewy utworzyła się wielka wyrwa stanowiąca poważne niebezpieczeństwo dla samochodów i innych pojazdów mechanicznych. Jest to niezwykle uczęszczana trasa samochodowa i o wypadek nietrudno, zwłaszcza wieczorem lub w nocy. Ale czy załatanie dziury musi odbyć się koniecznie po wypadku?

Za mundurem chłopcy sznurem?

Nowa suknia nie zawsze poprawi humor

CZAS SKOŃCZYĆ z szukaniem dobrej krawcowej, z bieganiem po kilka razy do przymiarek — stwierdziłam kilka dni przed wyjazdem na wczasy i ruszyłam na miasto w poszukiwaniu letniej przewiewnej sukienki. W każdym niemal sklepie wieszaki uginały się pod ciężarem damskich ciuszków: w kwiatki, w groszki, sukienek rozszerzanych i wąskich... Którą wybrać? Ściągałam z wieszaka sukienki jedną po drugiej, wbijałam je na siebie i... Nagle spostrzegłam, że zupełnie niepotrzebnie przymierzam owe szatki. Tuż obok mnie stało kilkanaście pań w identycznych sukienkach. — **O nie, mundurować to się nie będę** — pomyślałam i opuściłam sklep.

Już zrezygnowałam z zakupu nowej szatki, pakowałam w walizkę ubiegłoroczne sukienki gdy rozległ się dźwięk dzwonka u drzwi. W progu stała zdyszana przyjaciółka, Ala.

— Mam coś dla ciebie, Ciuch — bomba! Ładny fason, ciekawy materiał, niemnący. Akurat na wczasy. Szyty przez nasze zakłady „Dana", na specjalne zamówienie szczecińskiego WPTO. Możesz być pewna, że niewiele spotkasz identycznych sukienek...

Wbiłam się więc w nową kieckę i pełna dobrego humoru ruszyłam na dworzec. Gdy znalazłam się w przedziale pociągu — mina mi nieco zrzedła. Siedzące w nim trzy panie ubrane były w niemal identyczne, jak moja sukienki. No — myślę sobie — **tragedii jeszcze nie ma. Rewal, to dość duża miejscowość. Mieszasowa, nawet jeśli cztery będziemy jednakowo ubrane — świat się nie zawali.**

Po chwili nawiązałyśmy rozmowę, okazało się, że będziemy mieszkały w jednym domu wczasowym. Gdy znalazłyśmy się już na miejscu, kierowniczka pensjonatu zagadnęła:

— Panie ze Szczecina?...

Skąd ona to wiedziała? — zastanawiałyśmy się w drodze do pokoi. Zostawiłyśmy bagaże i ruszyłyśmy w kierunku morza. Po drodze mijałyśmy dziesiątki **pań** ubranych identycznie jak my, pozdrawiających nas okrzykiem: O, panie też ze Szczecina...!

Kto tam pracuje w tym WPTO! Jak można było zlecać uszycie z kilkudziesięciu tysięcy metrów materiału jednakowych ubiorów — grzmiałam. A zaraz po powrocie z wczasów przeprowadziłam „dochodzenie". Okazało się, że hurtownia odzieżowa, przekazując „Danie" około 30 tys. metrów bieżących nynprintu prosiła o uszycie z niego kilkunastu fasonów sukienek. Ale zakład zgodził się wykonać jedynie 4 wzory. I w ten sposób znów nas umundurowano.

(zdan)

P. S.

Będę wdzięczna za podanie adresu krawcowej, niekoniecznie dobrej.

Występy Vaclava Neckarza

DO POLSKI przyjeżdża ze swym zespołem **Vaclav Neckarz** — jeden z najpopularniejszych czeskich piosenkarzy, stale występujący w teatrze „Rococo" w Pradze. Neckarz znany jest również naszym melomanom, a to dzięki programom telewizyjnym, występowi na festiwalu sopockim w ubiegłym roku i — przede wszystkim — głośnemu filmowi „Pociągi pod specjalnym nadzorem", w którym kreował jedną z głównych ról.

Zespół Neckarza przyjeżdża do Polski 3 lipca i wystąpi w Stargardzie (1.VII.), Choszcznie (5.VII.), Gryfinie (6.VII.), Łobzie (7.VII.), Międzyzdrojach (9.VII.), Świnoujściu (10.VII.), Dębnie (11.VII.) i Chojnie (12.VII.).

3 lipca koncertować będzie w Szczecinie na Lodogryfie wraz ze znakomitym zespołem „Tropicale Thaitì Granda Banda". Bilety sprzedaje kasa „Szczecińskiej Estrady" przy ul. Garncarskiej 5. (kraj)